Najlepszy z niemieckiego strona 24

Halan Karem

Nasz „Śpiewający Słowik” strona 9

Zofia Jurkowska

Po raz szesnasty o Maryi strona 22

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

21 - 27 maja 2024 r. ■ nr 21 (810) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Tragiczne zderzenie z łosiem. Mieszkańcy Międzyrzeca w szoku po śmierci „pana Kazia z zieleniaka”

„To wielka strata, kiedy nagle i tak niespodziewanie odchodzi tak wspaniały człowiek”

Kierowca zmarł po zderzeniu jego auta ze zwierzęciem

STR. R2

Fot.mp

Gala Samorządności w gminie Międzyrzec

STR. 23

Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej Solistów. Co, gdzie, kiedy?

STR. 21

Święto przedszkolaków w Drelowie

STR. 23

Ustalili wynagrodzenie burmistrza. Szału nie ma

Chciałbyś zarabiać tyle co on?

Paweł Łysańczuk, burmistrz

STR. 9

Fot.rg

W gminie Międzyrzec wybudowano most

Przeprawa na rzece Krznie w Rzeczycy

STR. 22

Fot.rg

Mocne brzmienie w gminie Drelów

Slave Keeper

STR. 23

Fot.rg

Drelowskie Kluby Seniora z pożegnalną wyprawą na Podlasie

STR. 23

N 740 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

MDZ

eprasa.pl c267f96182

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENI

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

21 maja,
godz. 8.00 - 11.00, **Wisznice 21**
godz. 8.45 - 11.45, **Grabanów 1, 4, 5, 7**
godz. 9.00 - 14.00, **Czosnówka 2**
godz. 11.00 - 12.30, **Kozula 4**
godz. 13.30 - 14.30, **Biała Podl. ST-130, 196, ul. Powstańców**
22 maja,
godz. 8.30 - 14.00, **Międzyrzec ST-72**
godz. 7.00 - 12.00, **Biała Podl. ST-21 ul. Wreszawska, Sławacińska, Sławacinek 11**
23 maja,
godz. 8.00 - 14.00, **Rzeczyca 1**
godz. 8.45 - 11.45, **Dokudów 8**
godz. 10.00 - 14.00, **Piszczac 4, ul. Włodawska**
godz. 11.00 - 14.00, **Dokudów 12, 14, Ortel Książ. 2, 5**
godz. 14.30 - 17.00, **Biała Podl. ST-167, ul. Kosynierów**
24 maja,
godz. 8.00 - 15.00, **Żerocin 6**
godz. 9.00 - 14.00, **Cicibór 6**
godz. 11.00 - 14.00, **Sławacinek 6, 8, 18**
godz. 14.30 - 17.00, **Biała Podl. ST-48 ul. Warszawska**

I KOMENTUJ

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Jak wspominacie swoje matury? Wy też spaliście z głową pod poduszką i dawaliście sobie kopniaki na szczęście?

Edyta: Moja matura była 34 lata temu. Pamiętam, jak wepchnęłam (dosłownie) koleżankę Agnieszkę na ustny i zdała. A dzisiaj maturę pisze moja córka i chyba bardziej przeżywam niż swoją...
Małgorzata: Edytko, bo egzamin dzieci bardziej się przeżywa.

Po polskiej stronie granicy z Białorusią budują okopy.

Wuk: Po co?
Edson: Teren przygraniczny powinien być już dawno zaminowany!!!

w

CYTAT TYGODNIA

„Bi mi pot s

Mi

Czytaj na str. 5

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 25 SOBOTA

25 maja (sobota), godz. 18.30, „Ninon, ach uśmiechnij się!". Festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego, Amfiteatr Warszawska 12c. Wstęp wolny
Bezpłatne wejściówki dostępne są od 8 maja w Bialskim Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Warszawska 11, od godziny 8

MAJ 25 SOBOTA

W POLECA!!!

25 maja (sobota), godz. 19. Wieczór w Wiedniu z okazji Dnia Matki. Wielka gala operetkowo-musicalowa. Aula Akademii Bialskiej, Biała Podlaska, ul. Sidorska 95/97

CZERWIEC 14 PIĄTEK

14 czerwca (piątek), XV Park Sztuki - działania artystyczne w Parku Radziwiłłowskim. Konkurs. Galeria Podlaska, ul. Warszawska 12

CZERWIEC 21 PIĄTEK

21 czerwca (piątek), godz. 20, Amfiteatr. Tribute to Michael Jackson – Nick Sinckler i Ania Rosochacka & zespół. Bilety - 60-80 zł, do nabycia w BCK, ul. Warszawska 11

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Męski beton nie do skruszenia

Dawno minęło 100 lat od uzyskania przez Polki prawa wyborczego, ale realnie trudno w wyborach samorządowych w naszym województwie zyskać im choćby 30 proc. mandatów. Brakuje nawet solidarności kobiecej, aby mocniej wspierać kandydatki. Chłop potęgą jest i basta.

W ostatnich wyborach ugrupowania wystawiały co prawda wiele kandydatek, ale bardziej dla ozdóbki, niż do zdobycia mandatu... Oto Trzecia Droga, a właściwie PSL, w powiecie bialskim zaprosiło na listy 16 kobiet, a do Rady Powiatu w Białej Podlaskiej dostała się tylko... jedna.

Nikt tam nie śpiewa żałośnie „gdzie te baby...". W mentalności wielokadencyjnych działaczy wiejskich kobiety najlepiej wypadają na scenie, gdy popiskują albo wirują w szerokich spódnicach lub szykują „zagrychę"...

W całej Radzie Powiatu Bialskiego obecnie na 23 mandaty pięć trafiło do pań (w tym cztery z PiS). A w poprzedniej kadencji była tylko jedna radna, z PSL, lecz nie obroniła swego mandatu. W zarządzie i prezydium rady liczą się tylko męskie hormony.

W Radzie Miasta w Białej Podlaskiej wśród 12 radnych komitetu prezydenta są tylko dwie panie, wśród dziewiątki radnych PiS też dwie radne, a w dwuosobowym komitecie Adama Chodzińskiego Bezpartyjny Samorząd kobiety stanowią aż 50 proc... Ostatnio pozytywnym wyjątkiem jest decyzja prezydenta Michała Litwiniuka o powołaniu Justyny Gorczycy na stanowisko wiceprezydenta.

Sejmik Województwa Lubelskiego też utrwala patriarchalny układ: w 33-osobowym składzie jest siedem pań. Wśród 21 radnych PiS są tylko cztery kobiety, pośród siedmiu rajców KO tylko trzech, a w pięcioosobowym klubie radnych Trzeciej Drogi ani jednej reprezentantki płci pięknej... W Zarządzie Województwa Lubelskiego też pełen skład jest męski.

W gminach powiatu bialskiego tradycyjnie monopol mają panowie wójtowie, w niektórych radach panie przewodniczą lub są wiceprzewodniczącymi.

Niestety, w wielu gminach i miasteczkach nie widać kobiecej ręki tak bardzo potrzebnej choćby do porządkowania informacji.

Do piątku w Biuletynie Informacji Publicznej w Konstantynowie, Leśnej Podlaskiej, Sławatyczach i Wisznicach brakowało nawet komunikatów o wynikach wyborów do rad, uchwał z pierwszych sesji nowej kadencji o wyborze przewodniczącego i wiceprzewodniczącego oraz składów nowych rad (w Wisznicach podano skład na serwisie informacyjnym).

Nie wiadomo zatem, ile kobiet jest w radach i czy są one w prezydiach rad. Lepiej, jak wyborcy mniej wiedzą...

Marian Empi

PODPATRZONE

Sąsiedztwo szyldów

W centrum Białej Podlaskiej cisną się obok szyldy z różnych „parafii". Nawet przeciwne sobie formą i treścią istnieją bez agresji. Lepiej niż ludzie...

(pim)

Fot. Marek Pietrzela

Przy przejściu z pl. Szkolny Dwór na ul. Brzeską spotykają się szyldy z różnych „parafii"

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl c267f96182

Pierwsza kobieta w bialskich władzach XXI wieku

Justyna Gorczyca bialskim wiceprezydentem

Bialski prezydent zaskoczył wielu bialczan powołaniem na swoją zastępczynię Justynę Gorczycę. Podczas uroczystego pożegnania odchodzącego z tego stanowiska Macieja Buczyńskiego zaprezentował jego następczynię.

Fot.Marek Pietrzela

Prezydent Michał Litwiniuk wręczył Justynie Gorczycy akt powołania

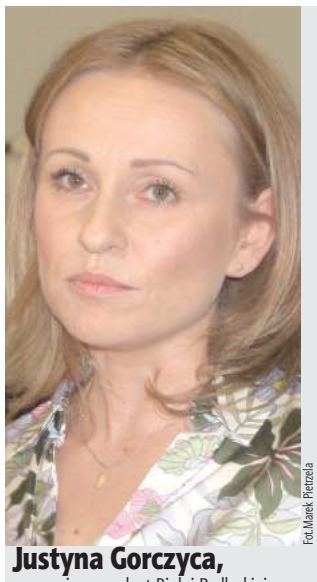

Fot.Marek Pietrzela

Justyna Gorczyca,
nowa wiceprezydent Białej Podlaskiej

Z dużym spokojem podchodzę do nowej roli

Być może wynika to z faktu, że w urbanistyce podejmuje się każdego dnia wiele ważnych decyzji. Wcześniej zajmowałam się planowaniem przestrzennym na szczeblu regionalnym. Byłam współautorką większych opracowań dotyczących m.in. polityki miejskiej czy strategii regionu, ceniłam konsultacje społeczne. Wywodzę się z załogi tego urzędu, więc mam dobre relacji z pracownikami. Nadal zamierzam wsłuchiwać się w opinie ludzi. Na pewno tempa rozwoju miasta nie zwolnimy. Jestem bialczanką z pochodzenia, choć na studia wyjechała do Poznania. Mieszkam w podbialskiej gminie. Na co dzień jestem żoną i mamą dwójki dzieci.

Justyna Gorczyca zapewniła, że będąc absolwentką gospodarki przestrzennej i urbanistą, ma przygotowanie interdyscyplinarne i szeroką wiedzę

Dużą niespodzianką ogłoszoną przed tygodniem było zarządzenie prezydenta Michała Litwiniuka o powołaniu na stanowisko zastępcy prezydenta Justyny Gorczycy, dotychczasowej kierownik referatu urbanistyki Urzędu Miasta.

We wcześniejszych nieoficjalnych typowaniach pojawiały się kandydatury mężczyzn blisko współpracujących z prezydentem. Michał Litwiniuk przełamał kilkudziesięcioletnią tradycję męskiego kierownictwa bialskim ratuszem, zwanym nad Krzną magistratem.

Od początku III RP w Białej Podlaskiej panie nie były dopuszczane na szczyty urzędu i rady. Michał Litwiniuk retorycznie dopytywał się, czy w Białej Podlaskiej były jakieś kobiety zastępcami prezydenta.

Niespodziewana decyzja prezydenta

Jakie kryteria przy obecnym powołaniu wiceprezydenta zastosował Michał Litwiniuk?

– Chodzi przede wszystkim o bardzo dobre merytoryczne przygotowanie, świetne kierunkowe wykształcenie, wieloletnie doświadczenie na rzecz lokalnego samorządu, wreszcie pochodzenie z naszej drużyny, naszego zespołu – wymienił wyznaczniki przy podejmowaniu decyzji, którą na pożegnaniu odchodzącego wiceprezydenta ujawniał stopniowo jak werdykt jury na jakimś festiwalu.

Stosując napięcie, prezydent odkrywał, że chodzi mu o osobę, która „świetnie" wywiązuje się z tych oczekiwań.

– Jestem dumny, że moja propozycja objęcia stanowiska trafiła do osoby mającej 14-letnie doświadczenie w pracy na rzecz lokalnego samorządu – zaznaczył.

Wyjaśnił, że obecnie awansowana Justyna Gorczyca wcześniej 11 lat pracowała w delegaturze Urzędu Marszałkowskiego i następnie ostatnie trzy lata w bialskim UM, gdzie od dwóch lat kierowała referatem urbanistyki.

Posiada wykształcenie wyższe z planowania przestrzennego, jest absolwentką Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Prezydent uroczyście wręczył powołanej od 14 maja ozdobną wersję swojego zarządzenia w tej sprawie.

– Bardzo dziękuję za powierzone mi zaufanie i za tę ogromną odpowiedzialność, jaka będzie teraz spoczywała na zastępcy prezydenta. Mam pełną świadomość tych wyzwań już podjętych i przyszłych, które nas czekają, inwestycyjnych, ale też z zakresu społecznego i ochrony zabytków – z przejęciem zaznaczyła Justyna Gorczyca.

Zapewniła, że będąc absolwentką gospodarki przestrzennej i urbanistą ma przygotowanie interdyscyplinarne i szeroką wiedzę.

– Mam nadzieję, ze wraz z tym fantastycznym zespołem, z którym stworzymy spójną drużynę, będą możliwe owoce w rozwoju miasta, tworzeniu nowych miejsc pracy i terenów inwestycyjnych oraz zrównoważonym rozwoju, Rozumiem to, jak nikt inny, ponieważ przez wiele lat uczyłam się, czym on dokładnie jest. Mam nadzieję, że nie zawiodę zaufania mieszkańców i że to będzie pięć kolejnych owocnych lat – wyraziła pragnienie.

Misja możliwa

Prezydent podkreślił, iż jego poprzednicy pracowali z dwoma zastępcami. Tymczasem on postawił na oszczędności i postanowił, aby był tylko jeden zastępca. W nowym zarządzeniu zapisał, że znów na kolejną kadencję będzie tylko jeden wiceprezydent.

– Gdy podejmowałem decyzję o powierzeniu Maciejowi Buczyńskiemu stanowiska pierwszego i jedynego zastępcy prezydenta na ponad pięć lat wspólnej pracy, wiedziałem, że się nie mylę, ponieważ pan Maciej był już wówczas jednym z najbardziej doświadczonych samorządowców w naszym mieście, miał za sobą kilkunastoletnią pracę w miejskim samorządzie, w tym na stanowiskach kierowniczych – Michał Litwiniuk przypomniał celność swej decyzji oraz podziękował zastępcy odchodzącemu na stanowisko dyrektora Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej.

Wkładający olbrzymi wysiłek we współkierowanie UM, gdy prezydent prowadził duże akcje promocyjne, Maciej Buczyński nadmienił, że początkowo określaliśmy jego misję jako mission impossible (niemożliwą), ale podołał obowiązkom dzięki solidnej pracy.

– Wygrałem konkurs na dyrektora delegatury LUW. To nowe wyzwania, nowa praca, ale jestem dalej członkiem drużyny Białej Podlaskiej. Będę współpracował bardzo ściśle i będę mógł szerzej spoglądać na Białą Podlaską, jej powiązania i subregion północnej Lubelszczyzny – obiecał Maciej Buczyński. Od 14 maja już pracuje w nowym miejscu.

Marek Pietrzela

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

R E K L A M A

eprasa.pl c267f96182

Artyści z Piksela zilustrowali wiersze Czechowicza i Miłosza

Fot. Pracownia Grafiki Komputerowej Piksel

Młodych artystów przygotowała do konkursu Lilla Wielgan-Michaluk

Do swojej kolekcji sukcesów Pracownia Grafiki Komputerowej Piksel, działająca przy Bialskim Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej, dorzuciła właśnie kolejne tryumfy. Tym razem podczas Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Ilustracje do wierszy Józefa Czechowicza i Czesława Miłosza", pod patronatem lubelskiego kuratora oświaty.

Komisja pod przewodnictwem wykładowców Instytutu Sztuk Pięknych na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie po uważnym obejrzeniu 282 prac plastycznych nadesłanych z ośmiu województw postanowiła przyznać 14 równorzędnych nagród oraz 12 równorzędnych wyróżnień w czterech grupach wiekowych. Ponadto do wystawy pokonkursowej zostały zakwalifikowane 34 prace.

W zaszczytnym gronie laureatów znaleźli się młodzi graficy z Bialskiego Centrum Kultury:
- nagroda: Aleksander Wapa, 13 lat, praca „Noc w Tatrach",
- wyróżnienie: Pola Kopytiuk, 13 lat, praca „Nasz kanarek",
- kwalifikacja do wystawy: Anna Chomińska, 12 lat, praca „Azorek",
- kwalifikacja do wystawy: Lilianna Rudzka, 13 lat, praca „Jesień",
- kwalifikacja do wystawy: Emilia Daniluk, 13 lat, praca „Rybka".

Komisja z satysfakcją podkreśliła wysoki poziom artystyczny oraz różnorodność wykorzystanych przez dzieci i młodzież technik plastycznych, takich jak: linoryt, rysunek, malarstwo, pastel, grafika komputerowa oraz techniki mieszane.

Organizatorem konkursu jest Młodzieżowy Dom Kultury Pod Akacją w Lublinie.

Podlasianin

Bardzo droga jazda mercedesem

Podczas akcji „Prędkość i Brawura" bialska policja ujawniła blisko 200 wykroczeń.

Zdecydowana większość dotyczyła właśnie przekroczenia prędkości. Niechlubnym rekordzistą okazał się 59-latek podróżujący mercedesem. Mężczyzna przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o 77 km. Na swoim koncie ma już podobne wykroczenia oraz przekroczoną liczbę punktów karnych... Został ukarany mandatem w kwocie 5 tys. zł.

w

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 16.05.2024 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- rozbudowę drogi gminnej nr 100647L – ul. Średniej w Białej Podlaskiej. Zakres inwestycji obejmuje: przebudowę nawierzchni jezdni, nawierzchni dróg dla pieszych i dróg dla rowerów oraz budowę kanalizacji deszczowej, sieci monitoringu przystanków autobusowych, oświetlenia ulicznego i przebudowę wodociągu.

Inwestycja planowana jest na następujących nieruchomościach:

1) działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego projektowanej ulicy *(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi przed nawiasem podano numer ewidencyjny działki przed podziałem, a w nawiasie numery ewidencyjne działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono numery ewidencyjne działek po podziale włączone w pas drogowy projektowanej ulicy):*

w obrębie ewid. 0001, nr ewid. 2492, 2493/1 (**2493/6**, 2493/7), 2491 (**2491/1**, 2491/2), 2515 (**2515/1**, 2515/2)

2) działki do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z projektowaną rozbudową ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)*:

w obrębie ewid. 0001, nr ewid. 2322/4, 2372, 2467.

Informuję, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Urzędzie Miasta Biała Podlaska Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach 7^{30} – 15^{30}, (tel. 83-341-61-63), w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Andrzej Chwedoruk
Główny Specjalista w Referacie Architektury i Budownictwa

150 lat Bialskiej Straży Pożarnej

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej zaprasza w piątek, 24 maja na uroczyste obchody jubileuszu 150 lat Bialskiej Straży Pożarnej 1874-2024.

Impreza odbędzie się na placu Wolności w Białej Podlaskiej. Początek o godzinie 9.

Program uroczystości:
9.00 - 11.00 – prezentacja pojazdów oraz sprzętu pożarniczego,
12.00 - 13.00 – msza święta w intencji strażaków i ich rodzin w kościele pw. św. Antoniego, ulica Narutowicza 37,
13.00 - 13.20 – uroczysty apel z okazji 150-lecia Bialskiej Straży Pożarnej, plac Wolności,
13.20 - 14.00 – wręczenie odznaczeń, awansów na wyższe stopnie służbowe,
14.00 - 14.15 – okolicznościowe przemówienia,
14.15 – przemarsz ulicą Janowską przed dawny Dom Strażaka przy ulicy Artyleryjskiej 1, odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Honorowy patronat nad obchodami objęli prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk oraz starosta bialski Mariusz Filipiuk.

Podlasianin

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 17 maja 2024 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy Pocztowej 8 oraz opublikowano na stronie internetowej Miasta wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim będących własnością Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski:
– lokalu mieszkalnego Nr 38 w budynku przy ul. Warszawska 33A;
– lokalu mieszkalnego Nr 7 w budynku przy ul. Zarówie 13C;
– lokalu mieszkalnego Nr 5 w budynku przy ul. Kościelna 5;
– lokalu mieszkalnego Nr 13 w budynku przy ul. Zarówie 13A,

z przeznaczeniem do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców lokali.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski Nr 4/24 z dnia 15 maja 2024 r.

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
OGŁASZA PRZETARGI NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Forma przetargu	Cena wywoławcza netto (zł)*	Wysokość wadium (zł)	Terminy
1.	Działka nr 603/13 o pow. 0,1144 ha w obrębie 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00034538/3	Ustny przetarg nieograniczony	113 500,00	11 500,00	Termin wpłaty wadium: 21.06.2024 r. Termin przetargu: 25.06.2024 r. godz. 9:00
2.	Działka nr 389/11 o pow. 0,1501 ha w obrębie 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Grzybowej KW LU1R/00041094/0	Ustny przetarg nieograniczony	113 000,00	12 000,00	Termin wpłaty wadium: 21.06.2024 r. Termin przetargu: 25.06.2024 r. godz. 10:00
3.	Działka nr 389/12 o pow. 0,1501 ha w obrębie 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Grzybowej KW LU1R/00041094/0	Ustny przetarg nieograniczony	113 000,00	12 000,00	Termin wpłaty wadium: 21.06.2024 r. Termin przetargu: 25.06.2024 r. godz. 10:30

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21. Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

BIA

eprasa.pl c267f96182

Bialski „powiew głębokiego optymizmu”

Michał Litwiniuk obejmuje pełną władzę

Fot.FB Michał Litwiniuk

Nowa Rada Miasta Biała Podlaska wraz z prezydentem

Fot.Michał Litwiniuk (FB)

Przewodniczący Rady Miasta Robert Woźniak (w środku) i dwaj wiceprzewodniczący: Mariusz Michalczuk (po prawej) i Dariusz Litwiniuk

Prezydent i jego klub radnych panują w bialskim samorządzie. Kompromisowo zgodzili się na jednego wiceprzewodniczącego z PiS.

Już pierwsza sesja Rady Miasta Biała Podlaska otwierająca kadencję na lata 2024-2029 ukazała, jak bialski prezydent Michał Litwiniuk zamierza wykorzystać komfortową dla siebie i swojego ugrupowania sytuację w samorządzie.

W długim przemówieniu pokazał on dotychczasowe osiągnięcia w poprzedniej kadencji oraz nakreślił perspektywy wielu cennych inwestycji istotnych dla rozwoju miasta.

– Dzięki fenomenalnej integracji zasłynęliśmy na przestrzeni całego kraju, dwukrotnie zdobywając tytuł rowerowej stolicy Polski, organizując przyciągający do Białej Podlaskiej publiczność z najodleglejszych zakątków naszego kraju festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego – akcentował promocyjne sukcesy. Podkreślił, że Biała Podlaska jako jedno z 107 miast prezydenckich w Polsce potrafiło na wielu polach wyróżnić się w skali całego kraju.

Biała Podlaska jako jedno z 107 miast prezydenckich w Polsce potrafiło na wielu polach wyróżnić się w skali całego kraju

Prezydent ujawnia karty

Wskazał na optymizm wobec rozpoczynającej się pięciolatki, jaki niesie m.in. już zawieranie umów na projekty umożliwiające pozyskanie setek milionów zł także z nowej perspektywy UE.

– Mamy bardzo życzliwych przyjaciół i partnerów podejmujących dziś najważniejsze decyzje w państwie, którzy wprost deklarują wsparcie dla rozwoju Białej Podlaskiej, a wśród których są pan premier i ministrowie naszego rządu, pan wojewoda, parlamentarzyści polskiego Sejmu i Senatu, z których wielu w ostatnich miesiącach, czasem niejednokrotnie, odwiedzało już Białą Podlaską, deklarując bezpośrednio mieszkańcom naszego miasta to wsparcie – Michał Litwiniuk wyłożył karty na stół.

Zapowiedział ukończenie budowy mostu jeszcze w obecnym roku oraz wybudowanie do 2027 r. pierwszego etapu obwodnicy wschodniej miasta, a także zabieganie o kolejny etap tej obwodnicy do wsi Lisy. Prezydent podkreślił, że już uzgodnił budowę dojazdu do autostradowego węzła w Ciciborze oraz wymianę bialskiego lasu z Regionalnymi Lasami Państwowymi na stawy przy rzece Klukówce, aby zbudować tam kąpielisko. Przypomniał, że już trwa oczekiwanie na 12 nowych autobusów elektrycznych.

– Słyszycie państwo w mojej wypowiedzi ten powiew głębokiego optymizmu i wielkiej nadziei na to, że ostatnie wybory przyniosły także w środowisku społeczno-politycznym w naszym mieście odświeżający powiew. Powiew refleksji nad tym, jakich zachowań, jakich postaw mieszkańcy nie oczekują od swojej klasy społeczno-politycznej – mówił Michał Litwiniuk.

Zapowiedział zbudowanie w mieście „szerokiego konsensusu”.

Oczywiście prezydent musiał zrezygnować ze swojego także zdobytego w wyborach mandatu radnego. W jego miejsce radnym został Franciszek Ostrowski, który był kolejnym kandydatem z największą liczbą głosów. Podobnie po wygaśnięciu mandatu wiceprezydenta Macieja Buczyńskiego radnym został Kacper Łaskarzewski. Prezydent oraz wszyscy radni złożyli ślubowanie.

Bezproblemowe wybory

Na nowego przewodniczącego Rady Miasta został wybrany Robert Woźniak, który przez dłuższą część poprzedniej kadencji był wiceprzewodniczącym, a przez całą szefem klubu Koalicji Obywatelskiej. W głosowaniu poparło go 14 radnych. Nikt nie był przeciwny, a osiem osób wstrzymało się od głosu.

Nowy szef rady odwdzięczył się zgłaszającemu go na tę funkcję i zaproponował na wiceprzewodniczącego kandydaturę Mariusza Michalczuka (obaj z komitetu prezydenta).

Wkrótce radny Henryk Grodecki (PiS) zgłosił na drugiego wiceprzewodniczącego kandydaturę Dariusza Litwiniuka (tegorocznego kandydata PiS w wyborach na prezydenta).

W tajnym głosowaniu obaj zgłoszeni otrzymali po 21 głosów (jeden głos był nieważny) i zostali wiceprzewodniczącymi. Był to gest radnych z komitetu prezydenta, których jest w 23-osobowej radzie aż 12, czyli mają bezwzględną większość. PiS ma dziewięciu radnych, a komitet Adama Chodzińskiego dwóch.

Marek Pietrzela

ESCAPETRUCK. Wyzwanie dla odważnych bialczan

Już 27 maja br. na Placu Wolności w Białej Podlaskiej odbędzie się wyjątkowy projekt edukacyjny ESCAPETRUCK. Jego celem jest podnoszenie świadomości społecznej na temat zjawiska handlu ludźmi, w szczególności pracy przymusowej i wykorzystania seksualnego. Mundurowi z wykorzystaniem specjalnie przygotowanego escaperoomu w naczepie pojazdu edukować będą mieszkańców na temat przeciwdziałania tego typu zagrożeniom.

Fot.Policja

Podczas gry uczestnicy muszą wydostać się z ciężarówki, rozwiązując interaktywne zadania i łamiąc szyfry. Warto zdobyć się na odwagę i podjąć wyzwanie, które pomoże nam zrozumieć, z jakim dramatem mierzą się osoby, które padły ofiarą handlu ludźmi

Celem holenderskiego projekt edukacyjnego ESCAPETRUCK jest podnoszenie świadomości społecznej na temat zjawiska handlu ludźmi, w szczególności pracy przymusowej i wykorzystywania seksualnego.

ESCAPETRUCK jest inicjatywą holenderskiej Fundacji Reshape i powstał przy wsparciu finansowym holenderskiej Policji oraz Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce. Projekt został zainicjowany w naszym kraju przy ścisłej współpracy z Centrum Badań nad Handlem Ludźmi Uniwersytetu Wrocławskiego oraz polską Policją i Strażą Graniczną.

27 maja br. zawita on do Białej Podlaskiej. W godzinach 10 - 18 na Placu Wolności wszyscy chętni będą mogli zmierzyć się z przygotowanymi zadaniami. Podczas gry uczestnicy muszą wydostać się z ciężarówki, rozwiązując interaktywne zadania i łamiąc szyfry. Warto zdobyć się na odwagę i podjąć wyzwanie, które pomoże nam zrozumieć, z jakim dramatem mierzą się osoby, które padły ofiarą handlu ludźmi. Mimo że jest to gra, odwiedzających czeka skłaniające do refleksji doświadczenie. Uczestnicy poznają prawdziwe historie kobiet, które padły ofiarą handlu ludźmi w Polsce, a którym udało się uciec dzięki pomocy władz.

Obecni na miejscu policjanci udzielać będą informacji na temat zagrożeń, sposobów i mechanizmów działania przestępców oraz skutków handlu ludźmi. Udział w projekcie jest bezpłatny i możliwy dla osób, które ukończyły 16 lat.

Dla odwiedzających ESCAPETRUCK-a przygotowaliśmy stanowiska promocyjne m.in.: Policji, Straży Granicznej, Powiatowego Urzędu Pracy. W trakcie eventu odwiedzający będą mogli uzyskać niezbędne informacje o zasadach doboru do służby w Policji i poszczególnych etapach rekrutacji.

Chętni będą mogli obejrzeć sprzęt będący na wyposażeniu policjantów. Będzie to doskonała okazja, aby porozmawiać z mundurowymi o charakterze ich pracy oraz zapoznać się z wymaganiami stawianymi kandydatom do służby.

w

BIA

eprasa.pl c267f96182

Powiat parczewski. Potrącił dziewczynkę i uciekł

Domniemany sprawca potrącenia 13-latki w gminie Milanów usłyszał zarzuty. Dziewczynka została przetransportowana helikopterem do szpitala.

W poniedziałek, 13 maja oficer dyżurny parczewskiej policji otrzymał informację o wypadku, do jakiego doszło w miejscowości Okalew.

– Policjanci ustalili, że kierujący Audi poza obszarem zabudowanym potrącił znajdującą się na jezdni 13-letnią dziewczynkę. Kierowca następnie uciekł z miejsca zdarzenia, nie udzielając jej pomocy. Dziewczynka została przetransportowana helikopterem do szpitala w Lublinie – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Fot.Policja Parczew

Na miejscu interweniował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Policjanci jeszcze tego samego popołudnia ustalili i zatrzymali domniemanego sprawcę potrącenia nastolatki. 57-letni mieszkaniec gminy Milanów trafił do policyjnego aresztu.

Mężczyzna był trzeźwy. - Postawiliśmy kierowcy zarzuty spowodowania wypadku oraz nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w niebezpieczeństwie. Nie mamy jeszcze pełnej dokumentacji medycznej, ale na podstawie wstępnej opinii biegłego przyjęliśmy, że pokrzywdzona nie doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (a zatem obrażenia nie zagrażają życiu dziewczynki, ale prokuratura nie ujawnia szczegółów - dop. aut.) - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Śledczy zastosowali wobec kierowcy dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz nakaz informowania komendanta policji o każdym zamierzonym wyjeździe.

- Nie widzieliśmy potrzeby wnioskowania o tymczasowe aresztowanie. Nie może być ono stosowane automatycznie - tłumaczy Hunek i dodaje, że kierowca nie przyznał się do winy. - Złożył wyjaśnienia, ale nie mogę ujawniać ich treści ze względu na dobro postępowania - dodaje szef parczewskiej prokuratury.

57-latkowi grozi kara do 4,5 roku więzienia.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Na Kościelnej dachował samochód

Osobowa Kia Sportage dachowała na ulicy Kościelnej w Parczewie. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 61-latka kierująca samochodem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, wyniku czego na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem, a następnie uderzyła w przepust, wywracając pojazd - relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Na szczęście 61-latka nie odniosła obrażeń. Była trzeźwa. Została ukarana mandatem.

GR

Fot.Policja

Groźny pożar w gminie Siemień

Pożar wybuchł w bezpośrednim sąsiedztwie domu jednorodzinnego w Gródku Szlacheckim (gmina Siemień).

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w drugiej połowie maja. - Po dotarciu zastępów okazało się, że palą się suche trawy, które zagrażały drewnianemu budynkowi - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, którzy pracowali na miejscu. Była to dla nich 21. interwencja w tym roku.

Fot.OSP Siemień

Pożar zagrażał drewnianemu budynkowi

Oprócz druhów z Siemienia na miejscu interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, zastęp OSP Laski oraz zastęp OSP Wierzchowiny Stare.

GR

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Masarz – produkcja wędlin, Wohyń/ ZEMAT	1	**4 300,00 zł**	u
Kierowca – magazynier, Wohyń/ ZEMAT	1	**4 300,00 zł**	u
Masarz – ubojowiec, Wohyń/ ZEMAT	1	**4 300,00 zł**	u
Sprzedawca, Radzyń	1	**4 300,00 zł**	u
Pomocnik stolarza, Radzyń	1	**4 242,00 zł**	u
Pracownik produkcji, Radzyń		**27,7 zł/ godz.**	z
Sprzedawca, Turów/ Gulik	1	**6 000,00 zł**	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	**6 427,90 zł**	mianowanie
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	**4 242,00 zł**	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	**4 242,00 zł**	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	**4 242,00 zł**	u
Mechanik instalacji chłodniczych, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	**5 000,00 zł**	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego, Sławacinek Stary	1	4 900,00 zł	u
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./ POL -KRES -AGRA		27,7 zł/ godz.	z
Asystent księgowości, Biała Podl./ GO LOGIS	1	4 242,00 zł	u
Prace w ogrodnictwie, Kostomłoty		27,7 zł/ godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl./ JB Multimedia	1	5 500,00 zł	u
Tapicer- stolarz, Biała Podl./ Deffine Furniture	1	6 500,00 zł	u
Maszynista urządzeń chłodniczych, Biała Podl./ Mlekovita	1	4 242,00 zł	u
Elektromechanik, Biała Podl./ Mlekovita	1	4 242,00 zł	u
Mechanik – konserwator, Biała Podl./ Mlekovita	1	4 242,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec		28,1 zł/godz.	z
Tynkarz, Biała Podl./ TRES – BUD	1	7 000,00 zł	u
Elektromechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl/ BIASCAN	1	8 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl./ BIASCAN	1	7 000,00 zł	u
Mechanik, Biała Podl./ BIASCAN	1	6 500,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ BIASCAN	1	5 500,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Biała Podl./ POL -KRES Edwood	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca autocysterny, Wantopol/ HBMS	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw księgowości, Jabłoń/ ZSCKR	1	5 100,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Jabłoń	1	4 242,00 zł	u
Pracownik budowlany, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Spawacz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Doradca klienta, Parczew/ JK Finansowy	1	4 242,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Parczew/ PRDM	1	5 500,00 zł	u
Kierownik budowy, Parczew/ PRDM	1	6 500,00 zł	u
Majster, Parczew/PRDM	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew/ ROLBUD	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę

BIA

eprasa.pl c267f96182

Zielińska leci na Igrzyska?

W środę gruchnęła informacja, iż zawodniczka AZS-u AWF Biała Podlaska zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie do Paryża.

Weronika Zielińska (z lewej) ma ogromne szanse na występ w Igrzyskach Olimpijskich w podnoszeniu ciężarów. Na zdjęciu z trenerką Pauliną Szyszką

Czy to prawda? Jest wielka szansa, iż Weronika Zielińska znajdzie się w gronie 12 najlepszych zawodniczek na świecie. Według rankingu IWF podopieczna Pauliny Szyszki i Jarosława Sacharuka plasuje się na 12. pozycji. I co dalej?

Trenerka Zielińskiej wyjaśniła sytuację.

- Na Igrzyskach wystąpi 12 zawodniczek w każdej kategorii wagowej, ale to jest trochę bardziej skomplikowane. 12. miejsce na chwilę obecną, według regulaminu kwalifikacji, nie daje nam pewności wyjazdu do Paryża. I tak może być finalnie, że Weronika Zielińska zakwalifikuje się na Igrzyska z 11. miejsca (przy rezygnacji Wenezueli) bądź miejsca 12. (dużo szczęścia i Dzika Karta). Ale na teraz nie mamy tej stuprocentowej pewności. Zapewniam, że razem z Weroniką bardzo mocno tego chcemy, ale prosimy o cierpliwość - napisała.

Sama zawodniczka dodała.

- Dziękuję za wszystkie gratulacje, ale jeżeli ukaże się oficjalna informacja, to wróćcie z nimi po 24 maja. Rozumiem radość i podekscytowanie wszystkich, ale proszę też o zrozumienie mojej osoby. Nie chcę cieszyć się przedwcześnie i chcę zachować spokój w całym tym rollercoasterze. Wolę mieć 100-procentową pewność, żeby móc się cieszyć i odbierać gratulacje - dodała.

24 maja będzie już wszystko wiadomo. Wtedy zostanie opublikowana oficjalna lista osób zakwalifikowanych przez Światowa Federacje Podnoszenia Ciężarów. Z niecierpliwością czekamy na informacje.

Z gratulacjami pospieszył nawet Radosław Piesiewicz - prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- Polskie ciężary uratowane. Dzisiejszy ranking plasuje na 12. miejscu Weronikę Zielińską. Ta lokata daje jej prawo startu w igrzyskach olimpijskich. Ranking olimpijski zostanie, co prawda, oficjalnie zamknięty 24 maja, ale już nie zmieni to faktu, że nasza sztangistka może zacząć przygotowywać się do wyjazdu na najważniejszą imprezę sportową świata i stanie się częścią Olimpijskiej Reprezentacja Polski. Weronika, witamy w #TeamPL! Gratulacje! - napisał.

Wpis już... zniknął. Musimy czekać.

mp

Sala widowiskowa na PKP w Łukowie coraz bliżej! Ruszył przetarg na przebudowę

Nowa sala widowiskowa na dworcu kolejowym w Łukowie coraz bliżej. PKP ogłosiły przetarg na przebudowę całego budynku.

Tak ma wyglądać nowa Sala widowiskowa w budynku dworca PKP w Łukowie

Ze zniecierpliwieniem czekamy na rozstrzygnięcie przetargu ogłoszonego przez PKP. W ramach gruntownej przebudowy dworca kolejowego powstanie długo wyczekiwana, nowoczesna sala widowiskowa.

Łuków od dawna boryka się z brakiem dużej i profesjonalnej sali do organizacji wydarzeń kulturalnych. Dzięki staraniom Łukowskiego Ośrodka Kultury, taka przestrzeń powstanie na piętrze dworca kolejowego. Nowa sala ma pomieścić ok. 300 widzów i wyposażona zostanie w spełniającą europejskie wymogi technikę sceny. Te nowoczesne warunki pozwolą na poszerzenie oferty kulturalnej w naszym mieście.

Projekt o nazwie „Przebudowa dworca kolejowego Łuków" doczekał się kolejnego etapu prac, jakim jest przetarg na tę inwestycję. Postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy ogłoszony został 13 maja. Na oferty PKP czeka do 14 czerwca, a umowa na wykonanie projektu podpisana zostanie 11 września br. Wartość całej inwestycji oszacowana została na ponad 32 mln zł.

Patryk Pytlak

BIA

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Grzegorz Drygiel
49 lat
zm. 3 maja, Międzyrzec

Zofia Micewicz
75 lat
zm. 9 maja, Wólka Dobryńska

Izabela Czerska
zm. 10 maja, Biała Podlaska

Józefa Zdunek
69 lat
zm. 10 maja, Biała Podlaska

Michalina Krawczak
95 lat
zm. 10 maja, Grodzisk Mazowiecki

Henryk Kowalczyk
98 lat
zm. 13 maja, Drelów

Antoni Jan Męczyński
87 lat
zm. 13 maja, Misie

Henryk Kopania
92 lata
zm. 14 maja, Horbów

Irena Bondaruk
84 lata
zm. 15 maja, Biała Podlaska

Danuta Puczko
90 lat
zm. 15 maja, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Kazimierz Michaluk
75 lat
zm. 3 maja, Parczew

Tadeusz Chrustowski
75 lat
zm. 10 maja, Parczew

Jerzy Zarobski
60 lat
zm. 11 maja, Tyśmienica

Irena Niczporuk
97 lat
zm. 11 maja, Parczew

Stanisław Sidor
75 lat
zm. 12 maja, Tyśmienica

Gabriela Koźlińska
29 lat
zm. 12 maja, Parczew

Józef Korszeń
70 lat
zm. 15 maja, Komarówka Podl.

Maria Budzyńska
70 lat
zm. 15 maja, Komarówka Podl.

Piotr Zacharczuk
47 lat
zm. 15 maja, Dębowa Kłoda

Krzysztof Mackiewicz
47 lat
zm. 15 maja, Podedwórze

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Teresa Nikończyk
68 lat
zm. 10 maja, Radzyń

Halina Tajnowska
70 lat
zm. 11 maja, Radzyń

Stanisława Ossowska
81 lat
zm. 14 maja, Radzyń

Grażyna Burdon
63 lata
zm. 16 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Łuków

Anna Bąk
35 lat
zm. 10 maja, Łuków

Piotr Borkowski
63 lata
zm. 10 maja, Łuków

Bogumiła Bilik
63 lata
zm. 11 maja, Łuków

Anna Wryk
87 lat
zm. 11 maja, Łuków

Tadeusz Wysokiński
72 lata
zm. 12 maja, Łuków

Bożena Soćko
63 lata
zm. 13 maja, Krynka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

eprasa.pl c267f96182

Prezydent Puław z podwyżką. Zarobi więcej

18 tys. 949 zł - takie wynagrodzenie radni uchwalili prezydentowi Pawłowi Majowi. Włodarz Puław dostał podwyżkę o niecały 1000 zł.

Fot. Kamil Wasik

Gr radny miejski PiS
Niejeden pracownik miejskich instytucji, m.in. Domu Chemika czy Mediateki, chciałby mieć taką podwyżkę inflacyjną

Uchwała wrzucona na szybko

Jedną z ważniejszych uchwał, jakie na początku kadencji podejmuje każda rada miasta lub gminy jest ustalenie wysokości wynagrodzenia prezydentowi czy wójtowi/burmistrzowi. Radni miejscy z Puław pochylili się nad tą kwestią w ubiegłym tygodniu, na drugiej sesji (pierwszą odbyli 7 maja). O wyjaśnienie tego, dlaczego tak ważny projekt jest przedstawiany radnym 1,5 godziny przed sesją, prosił m.in. radny Grzegorz Bińczak i pytał, czy nie może być procedowany na sesji pod koniec maja. Jego pytanie poparła radna Bożena Krygier.

- Myślę, że mieszkańcy też chcieliby wiedzieć - podnosiła.

Jak wyjaśniał radca prawny, chodzi o konieczność dopełnienia formalności i kwestiami technicznymi związanymi z wynagrodzeniem przed ustalonym terminem jego wypłaty, tj. 28 maja.

To jest ta tradycja, czy jej nie ma?

Przewodnicząca tłumaczyła się tym, że do ostatniego momentu trwało ustalanie prezydenckiej pensji. Podnosiła ponadto, że nie jest to pierwsza tego typu sytuacja w historii Rady, gdy projekty uchwał są przedstawiane radnym w dniu sesji, a dodatkowo zaznaczała, że do tej pory wynagrodzenie prezydenta ustalano właśnie na drugiej sesji nowej kadencji.- Nie odstąpiłam od tego ani o paznokieć - stwierdziła.

- Dlaczego projekt nie znalazł się w pierwotnym harmonogramie sesji, skoro to jest taka tradycja? - dopytywał Bińczak. - Niejeden pracownik miejskich instytucji, m.in. Domu Chemika czy Mediateki, chciałby mieć taką podwyżkę inflacyjną - dorzucał. Jeszcze przed głosowaniem o głos poprosił radny Wicik.- Jako radny i szef Klubu PiS, będę wstrzymywał się od głosu i nie mówię o tych 900 kilku zł podwyżki dla prezydenta, bo jestem za. To jest czysto techniczna z punktu pana prezydenta inflacyjna podwyżka wynikająca z pewnych uwarunkowań. Ale sam fakt wprowadzenia tej uchwały w takim ekspresowym tempie jest dla mnie niezgodny z pewnego rodzaju zasadami obowiązującymi, w moim odczuciu, wobec mieszkańców miasta - mówił radny PiS Mariusz Wicik. Jednocześnie wypomniał przewodniczącej Ewie Wójcik, że sama jako radna poprzedniej kadencji krytykowała takie ekspresowe tempo wprowadzania uchwał na sesję.

Ile teraz będzie zarabiał prezydent Puław?

Poprzednio Rada Miasta wynagrodzenie Pawła Maja ustalała pod koniec grudnia 2021 r. Do tej pory pobierał pensję w wysokości 18 tys. 27 zł 80 gr. Teraz będzie to 18 tys. 949 zł, czyli o 921 zł 20 gr więcej.

W głosowaniu 11 radnych zagłosowało „za", 10 wstrzymało się (Klub PiS).- Wyrażam nadzieję, że jakbyśmy nie nazwali tego ruchu finansowego, jest on wyrazem przedłożenia zaufania dla prezydenta Miasta Puławy na najbliższe miesiące naszej pracy i współpracy - podsumowała przewodnicząca.

Marta Pietroń

Rozstawili sieci na kłusowników

POWIAT OPOLSKI: Nawet do dwóch lat pozbawienia wolności grozi mieszkańcom gminy Łaziska przyłapanym w ubiegłym tygodniu na Wiśle podczas nielegalnego połowu ryb.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Policjanci zabezpieczyli wszystkie używane do nielegalnego połowu ryb sprzęty, m.in. sieci rybackie

Działania na Wiśle kryminalni z Opola Lubelskiego razem z funkcjonariuszami Straży Rybackiej prowadzili w minionym tygodniu. Mieli informacje o osobach, które nielegalnie łowią ryby.

W poniedziałek, 6 maja niedaleko Wisły w Kamieniu znaleźli samochód, który mógł należeć do kłusowników.

- Kiedy policjanci sprawdzili rzekę, okazało się, że dwoje mieszkańców gminy Łaziska zwija rozstawione na wodzie sieci z rybami i pakuje je do worków - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Podczas działań funkcjonariuszy złowione ryby (a były to m.in. leszcze, liny i szczupaki) trafiły z powrotem do Wisły. Jeszcze tego samego dnia 24-letni mężczyzna i 24-letnia kobieta zostali przesłuchani. Usłyszeli też zarzuty nielegalnego połowu ryb.

- Grozi im do dwóch lat pozbawienia wolności. Kłusownicy tracą również wszelkie używane do nielegalnego procederu sprzęty - dodaje aspirant Katarzyna Bigos.

To nie był koniec działań na Wiśle.

W środę, 8 maja - tym razem w Lesie Dębowym - kryminalni z Opola Lubelskiego przyłapali na kłusownictwie kolejne osoby, które rozstawiały sieci rybackie na rzece, pływając drewnianą łódką.

- Byli to dwaj 66-letni mieszkańcy gminy Łaziska, zostali zatrzymani i tego samego dnia usłyszeli zarzuty usiłowania dokonania nielegalnego połowu ryb - mówi rzeczniczka opolskiej policji.

Agnieszka Gołębiowska

Zignorowała znak STOP. Wjechała w drezynę

Fot. KPP Opole Lubelskie

Doszło do uderzenia drezyny w tył pojazdu, a następnie Opel uderzył w drzewo

W czwartek, 16 maja przed południem w miejscowości Rozalin kobieta kierująca oplem zderzyła się z drezyną kolejową.

- Nie zastosowała się do znaku drogowego B-20 STOP i wjechała na niestrzeżony przejazd kolejowy w chwili, kiedy torami jechała z kierunku Karczmisk w kierunku Opola Lubelskiego drezyna kolejowa pchająca przed sobą platformę. Doszło do uderzenia drezyny w tył pojazdu, a następnie Opel uderzył w drzewo - relacjonuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Kobieta nie jechała sama. Razem z nią podróżował 44-letni pasażer, mieszkaniec gminy Puławy. Oboje zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście nic im się nie stało.

- Kierowca drezyny kolejowej, 34-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie i 37-letni pasażer drezyny nie odnieśli żadnych obrażeń - dodaje aspirant Katarzyna Bigos.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

- Przypominamy, że każdy przejazd kolejowy, zarówno ten strzeżony, jak i niestrzeżony, niesie za sobą niebezpieczeństwo. Kierowcy przed każdym przejazdem powinni zwolnić lub też się zatrzymać i sprawdzić, czy po torowisku nie jedzie jakiś pojazd szynowy. Im więcej uwagi poświęcimy temu zagadnieniu, tym nasza droga do celu będzie bezpieczniejsza - podkreślają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Dwie osoby w szpitalu po zderzeniu osobówki i motocykla

Kierowca audi na skrzyżowaniu nie zatrzymał się na STOP-ie i uderzył w nadjeżdżający motocykl, którym jechały dwie osoby. Kierujący jednośladem i pasażer z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala.

Fot. KPP Puławy

Kierowca audi nie zatrzymał się przed znakiem STOP i wjechał na skrzyżowanie, czym doprowadził do zderzenia z motocyklem

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy wieczór (13 maja) na terenie gminy Żyrzyn, na skrzyżowaniu dróg Żyrzyn - Kośmin/Skrudki - Parafianka. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna kierujący audi wjechał na skrzyżowanie, nie zatrzymawszy się wcześniej przed znakiem STOP. W tym czasie na skrzyżowanie od strony Skrudek wjechał motocyklista. Doszło do zderzenia pojazdów - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. 19-letni kierowca motocykla i jego 16-letni pasażer odnieśli poważne obrażenia i zostali przewiezieni do szpitali w Puławach i Lublinie. Jak się okazało, młody mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania motocyklem. Kierowca osobówki nie potrzebował pomocy medycznej, był trzeźwy. Komenda prowadzi postępowanie w kierunku spowodowania wypadku. To, jaka kara grozi sprawcy - kierowcy audi, zależy w głównej mierze od kategorii obrażeń podróżujących hondą. To nie jedyny wypadek z udziałem kierującego jednośladem w tym tygodniu w powiecie puławskim. Zaledwie dwa dni później, w środę, 15 maja na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Wojska Polskiego doszło do zderzenia osobówki z motorowerem. Jak wynika z ustaleń policji, 20-latek z gminy Kurów, kierujący volvo, jechał od centrum miasta i chciał skręcić w lewo w ul. Wojska Polskiego. Z kolei 17-letni motorowerzysta z Puław jechał na wprost od strony ronda. Doszło do zderzenia. Kierujący motorowerem z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Lublinie.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl c267f96182

Wyrównanie krzywd prezydenta

Zwycięzcy biorą wszystko

W bialskim samorządzie powróciły podziały i konfrontacja. Zwycięskie ugrupowanie prezydenta udowodniło radnym PiS, że bezkompromisowo dba o swój własny interes. Michał Litwiniuk wreszcie otrzymał podwyżkę wynagrodzenia, którą przed kilkoma laty zablokowała mu opozycja.

Właśnie 29 grudnia 2021 r. koledzy prezydenta z Koalicji Obywatelskiej zaproponowali projekt uchwały, aby Michał Litwiniuk uzyskał 100-procentową stawkę wynagrodzenia dla prezydentów tej wielkości miast. W sumie miałby otrzymywać wynagrodzenie 20 640 zł (brutto).

Dariusz Litwiniuk, przewodniczący ówczesnego klubu opozycyjnego Zjednoczona Prawica, zaś zgłosił wniosek, aby była to podwyżka tylko na poziomie 80 proc. maksymalnej stawki. Łącznie wychodziło 16 512 zł (brutto).

Fot. Marek Pietrzela

Dar L

przewodniczący klubu radnych PiS

Zwycięzca bierze wszystko

Tak miało być, że zwycięzca bierze wszystko... Nie patyczkuje się z innymi. Kiedyś w radzie byłą nieformalna zasada, że klub opozycyjny kieruje komisją rewizyjną. Obecnie sytuacja pokazała, że wszyscy przewodniczący i ich zastępcy są z klubu prezydenckiego. Zobaczymy, jak będzie się sytuacja rozwijała. W głosowaniu poparłem podwyżkę wynagrodzenia prezydenta. Wybrał on wybory. Jak tak społeczeństwo zadecydowało, to była konsekwencja.

Większość radnych (12) poparła tę poprawkę o niższym wynagrodzeniu. Takie Michał Litwiniuk otrzymywał dotąd. Unikający kompromisów i ostro polemizujący z przeciwnikami prezydent został skrzywdzony, gdyż uzyskał płacę niższą niż wielu okolicznych wójtów, którzy na głowie mieli niewiele obowiązków i radni nie sprawiali im kłopotów...

Prezydent doceniony

Obecnie sześcioro radnych z komitetu Michała Litwiniuka przygotowało projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnego wynagrodzenia miesięcznego prezydenta, ustalając na poziomie 100 proc., przynależnym prezydentom miast do 300 tys. mieszkańców.

W sumie ze wszystkimi składnikami łącznie ma ono sięgać od 6 maja 20 649 zł (brutto). Wnioskodawcy w uzasadnieniu stwierdzili, że przepisy ograniczają maksymalne miesięczne wynagrodzenie do 20 041,5 zł (brutto).

Co ciekawe, podczas procedowania tej sprawy w trakcie piątkowej sesji Rady Miasta nie było wcale dyskusji. W głosowaniu aż 14 radnych poparło projekt, w tym Dariusz Litwiniuk i Marek Dzyr (obaj z PiS), troje radnych wstrzymało się od głosu i tyleż samo było przeciwnych.

Opozycja pogrążona

Bardzo sprawnie radni prezydenta podzielili między siebie wszystkie funkcje przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji. Oni będą mieć kontrolę nad pracą radnych oraz zyskają wyższe diety miesięczne (ryczałt) o 159-642 zł.

Radni z ugrupowania prezydenckiego szybko przejęli inicjatywę i zaskoczyli opozycję, zgłaszając na przewodniczącą komisji rewizyjnej kandydaturę Katarzyny Pietraszkiewicz, która później ujawniła, że została przewodniczącą „Komitetu Wyborczego Wyborców Michał Litwiniuk". Dawniej istniała niepisana zasada, że komisji rewizyjnej przewodniczy radny opozycyjny, bo on powinien kontrolować władzę.

20 649 zł

- tyle brutto ma wynieść wynagrodzenie prezydenta

W głosowaniu Katarzyna Pietraszkiewicz otrzymała aż 18 głosów poparcia. Tylko dwoje radnych wstrzymało się od głosu, a nikt nie był przeciwny. Od razu nowo wybrana zaproponowała na swego zastępcę kolegę klubowego Kacpra Łaskarzewskiego.

Henryk Grodecki (PiS) zgłosił kandydaturę Agnieszki Kulickiej, ale szybko przegłosowano pierwszą propozycję. Okazało się, że poparło ją 11 radnych, siedmiu było przeciw i dwóch wstrzymało się od głosu. Nie głosowano już nad wnioskiem radnego Henryka Grodeckiego. Później radni PiS przegrywali wszystkie głosowania. Całość władzy w komisjach przejęli radni prezydenta.

Władza zawłaszczona

Przewodniczącymi zostali: komisji skarg, wniosków i petycji: Franciszek Ostrowski (zastępca Józef Szeptycki); komisji rozwoju gospodarczego i budżetu: Piotr Gajek (zastępca Andrzej Czapski); komisji edukacji i spraw społecznych: Waldemar Godlewski (zastępca Sebastian Michalczuk) oraz komisji gospodarki komunalnej, przestrzennej i urbanistyki: Krystyna Beń (zastępca Marcin Izdebski).

Pod koniec sesji radny Stanisław Nikołajczuk pogratulował nowo wybranym przewodniczącym i wiceprzewodniczącym.

- Poszliście na całość. Solidarności zero. Może poza tym, że pozwoliliście, aby kolega Darek Litwiniuk został wiceprzewodniczącym Rady. Za co dziękuję. Poszliście na całość w drugą stronę. Wypadało dla oka choćby dać wiceprzewodniczącego komisji rewizji. Wzięliście wszystko. Nie wiem, jaka będzie współpraca. Jest bardzo silna opozycja, której niestety, nie doceniacie! - ostrzegł Stanisław Nikołajczuk.

Przewodniczący Rady Robert Woźniak próbował tłumaczyć, że radni są wybranymi dla całego miasta i wszyscy mogą uczestniczyć w pracach Rady...

Marek Pietrzela

Diety radnych z dodatkami funkcyjnymi (ryczałt)

3220,96 zł - przewodniczący rady

2898,96 zł - wiceprzewodniczący rady

2576,76 zł - przewodniczący komisji

2093,62 zł - wiceprzewodniczący komisji

1932,57 zł - zwykły radny

Ustalili wynagrodzenie burmistrza, powołali komisje

Druga sesja Rady Miasta Międzyrzec Podlaski upłynęła pod znakiem powołania komisji rady miasta. Radni ustalili także wysokość wynagrodzenia burmistrza Pawła Łysańczuka.

Zmiany na stanowiskach przewodniczących nie nastąpiły w dwóch komisjach. Zdzisław Frydrychowski pozostał przewodniczącym Komisji Społecznej, a Konrad Karwowski będzie przewodził składowi Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Z racji wielu nowych radnych w radzie miasta w Międzyrzecu Podlaskim, do zmian doszło w trzech pozostałych komisjach.

Na czele Komisji Budżetu, Gospodarki i Promocji stanął Tomasz Grudziński, skład Komisji Rewizyjnej będzie dowodzony przez Romana Golca, a przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji będzie radny z wieloletnim stażem - Zbigniew Bernat.

Jednym z ostatnich punktów drugiej sesji rady miasta w Międzyrzecu Podlaskim było ustalenie wynagrodzenia nowego burmistrza miasta - Pawła Łysańczuka.

Radni, podczas jawnego głosowania byli jednomyślni, przegłosowując uchwałę wskazującą na wynagrodzenie zasadnicze burmistrza w wysokości 10 tys. zł, dodatku funkcyjnego w kwocie 2 700 zł oraz dodatku specjalnego w kwocie wynoszącej 30 proc. łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Zgodnie z uchwałą w sprawie ustalenia wynagrodzenia, burmistrzowi dodatkowo przysługuje dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 15 proc. miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

rg

Skład Komisji Edukacji, Kultury i Sportu:
- Konrad Karwowski - przewodniczący
- Mateusz Olszewski - wiceprzewodniczący
- Paulina Szczęśniak,
- Agnieszka Trochimiak,
- Zbigniew Bernat.

Skład Komisji Rewizyjnej:
- Roman Golec - przewodniczący,
- Wojciech Kot - wiceprzewodniczący,
- Konrad Karwowski,
- Jakub Leszczuk,
- Mariusz Jarosz.

Skład Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:
- Zbigniew Bernat - przewodniczący,
- Paulina Szczęśniak - wiceprzewodnicząca,
- Tomasz Grudziński,
- Zdzisław Frydrychowski,
- Mateusz Olszewski.

Skład Komisji Społecznej:
- Zdzisław Frydrychowski - przewodniczący,
- Piotr Grzeszyk - wiceprzewodniczący,
- Mirosław Jung,
- Marek Chomiuk,
- Mariusz Jarosz.

Skład Komisji Budżetu, Gospodarki i Promocji:
- Tomasz Grudziński - przewodniczący,
- Jakub Leszczuk - wiceprzewodniczący,
- Roman Golec,
- Ewa Kieruczenko,
- Wojciech Kot.

Wynagr bur

Wynagrodzenie zasadnicze: 10 tys. zł
Dodatek funkcyjny: 2 700 zł
Dodatek specjalny w kwocie wynoszącej 30 proc. łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego

BIA

Uczennica PSP w Rogoźnicy z nagrodą specjalną na festiwalu piosenki

Zarówno Gabriela Leonarcik (druga z prawej), jak i Zofia Jurkowska (trzecia z prawej) startowały w kategorii 11-13 lat

15 maja w Rykach odbył się finał 29. Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewający Słowik". Wśród wyróżnionych znaleźli się uczniowie z powiatu bialskiego. Nagrodę specjalną otrzymała Zofia Jurkowska.

Fot. CKS w Rykach

Zofia Jurkowska otrzymała nagrodę specjalną od Centrum Artystycznego Marty Ledwoń „Daję słowo"

Uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy wyśpiewała Nagrodę Specjalną od Centrum Artystycznego Marty Ledwoń „Daję słowo". W nagrodę otrzymała zaproszenie na warsztaty aktorskie.

Wśród wyróżnionych w 29. Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewający Słowik" w Rykach znalazła się również druga z uczennic reprezentująca powiat bialski. Srebrny słowik powędrował do Gabrieli Leonarcik ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Białej Podlaskiej.

rg

eprasa.pl c267f96182

Zderzenie fiata i alfa romeo.
Wszystko przez niedziałające światła

Kierowca fiata, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu alfa romeo, który jechał główną. W wyniku zderzenia dwie osoby trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek, 10 maja na skrzyżowaniu al. Partyzantów, ul. Bema i Norwida. W tym miejscu od kilku dni nie działała sygnalizacja, podobnie jak na skrzyżowaniu Al. Partyzantów i Słowackiego. Jak wynika z ustaleń policji 64-letni kierowca fiata, wyjeżdżając z ul. Bema, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 32-latkowi kierującemu samochodem marki Alfa Romeo, który jechał al. Partyzantów. Doszło do zderzenia. Obaj kierowcy byli trzeźwi i decyzją załogi karetki zostali przewiezieni do szpitala.

To nie pierwszy raz, kiedy na al. Partyzantów nie działa sygnalizacja świetlna. Jedna z głównych arterii miasta, będąca częścią drogi wojewódzkiej, to bardzo ruchliwa ulica. Jak podkreślają kierowcy, nawet ci bardziej wprawieni, przy niedziałających światłach wyjechanie z ulic podporządkowanych w godzinach szczytu nie jest łatwe. Światła na Partyzantów są najczęściej niedziałającymi w mieście. Dlaczego? O to pytamy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Lublinie, któremu podlega ulica. Jak tłumaczy Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy ZDW, doszło do awarii sygnalizacji. - Ta, która znajduje się w Puławach, ma już swoje lata i niestety jej podzespoły ulegają awarii. Firma, z którą współpracujemy, stara się naprawiać ją jak najszybciej, zaraz po naszym zgłoszeniu. Jednak ze względu na czas oczekiwania na zamówione podzespoły, które uległy awarii, naprawa zajmuje kilka dni - wyjaśnia i dodaje:

- Liczymy na to, że już niedługo uda nam się wymienić całą sygnalizację świetlną w Puławach na nową, tak, by kierowcy i niechronieni użytkownicy ruchu drogowego czuli się bezpiecznie. W piątek wspomniane światła działały już poprawnie.

Marta Pietroń

Tragiczny finał
wypadku w Nałęczowie

Nie żyje motocyklista, który w miniony piątek zderzył się z osobowym audi na ul. Pałuby w Nałęczowie. Sprawę bada prokuratura.

Do wypadku doszło w miniony piątek, 9 maja. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, motocyklista na łuku drogi stracił panowanie nad maszyną, przewrócił się na jezdnię i wsunął pod nadjeżdżające z naprzeciwka osobowe audi.

Po długiej reanimacji udało mu się przywrócić czynności życiowe. 33-latek z gminy Nałęczów został przewieziony do szpitala w Lublinie. Tam medycy dalej walczyli o jego życie, przeszedł operację. Niestety ostatecznie jego życia nie udało się uratować. Zmarł w wyniku wielonarządowych obrażeń.

Kierowca audi, 70-letni mieszkaniec gminy Nałęczów, był trzeźwy. Jak się jednak okazało, nie miał prawa jazdy na samochód, ale miał uprawnienia do kierowania motocyklem. Z kolei w przypadku motocyklisty sytuacja była odwrotna. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi puławska prokuratura.

- Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Czekamy na wyniki sekcji zwłok, będą przesłuchiwani świadkowie - mówi Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Marta Pietroń

Kubuś i Dawidek czekają na rodzinę zastępczą

Bracia potrzebują pomocy. Potrzebna jest rodzina zastępcza z województwa lubelskiego.

Roczny Kubuś ma wszystkie prawidłowe wyniki badań. Jest dzieckiem zdrowym, pogodnym, które dobrze się rozwija.

Starszy z braci - Dawid - nie przechodził dotąd badań profilaktycznych w ramach POZ. Chłopczyk dotychczas nie chorował i nie miał urazów. Od trzeciego roku życia uczęszcza do przedszkola. Nie miał problemów z adaptacją, prawidłowo funkcjonuje w grupie rówieśników. Dawid lubi bawić się klockami i układankami. Jest samodzielny. Potrzebuje czuć się wspierany, doceniany i zauważany.

Bracia bardzo potrzebują rodziny zastępczej, w której będą się czuli kochani i będą mogli dobrze się rozwijać.

Osoby z województwa lubelskiego, które chciałyby dowiedzieć się więcej, proszę o kontakt bezpośredni z PCPR-em w Lubartowie: 573 004 675 lub 798 432 035.

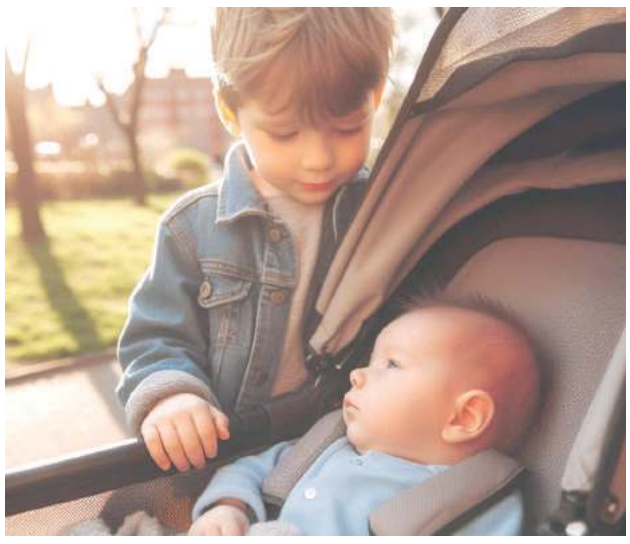

Kubuś i Dawidek chcą być kochani. Bracia czekają na pomoc

mp

Przez kask wpadł na jeździe
na podwójnym gazie

14 maja w Janowicach (gm. Janowiec) patrolujący teren swojej gminy st. asp. Michał Bielecki zauważył mężczyznę jadącego skuterem bez kasku ochronnego. Policjant postanowił zainterweniować, zamierzając zatrzymać kierowcę jednośladu i pouczyć go.

- Funkcjonariusz zawrócił, włączył sygnały świetlne i dźwiękowe, dając znak kierowcy skutera do zatrzymania się. Mężczyzna nie zatrzymał się i zaczął uciekać. W pewnym momencie wjechał w drogę leśną. Dzielnicowy wyprzedził go i zatrzymał - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Wtedy szybko wyszło na jaw, dlaczego mężczyzna uciekał. 47-latek miał problemy z wysławianiem się i koordynacją. Badanie alkomatem wykazało, że ma trzy promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

Gołaszyn: Uciekając przed policją, wpadł na ogrodzenie i dachował. Od kierowcy czuć było alkohol

POWIAT ŁUKOWSKI:
Kierowca audi, zamiast zatrzymać się do kontroli, zaczął uciekać. Rajd zakończył, rozbijając betonowe ogrodzenie.

- W niedzielę przed godziną 8 rano policjanci z łukowskiej drogówki podczas służby pełnionej za pomocą oznakowanego radiowozu chcieli zatrzymać do kontroli poruszające się drogą K-63 audi. Kierujący tym autem przekroczył dozwoloną prędkość. Ten jednak zignorował dawane przez mundurowych sygnały, przyśpieszył i zaczął uciekać - relacjonuje Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Policjanci ruszyli w pościg. Kierowca audi nie odjechał daleko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował.

Audi jechał 32-letni mieszkaniec Łukowa oraz jego 33-letni pasażer.

- Od kierującego autem wyczuwalna była woń alkoholu. Obydwaj mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala na badania. Okazało się, że ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Mężczyźni odnieśli w większości ogólne potłuczenia - dodaje policjantka.

Od kierującego audi w szpitalu została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu lub innych niedozwolonych substancji.

Dariusz Jędryszka

Kierowca audi nie odjechał daleko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował

Uwierzyła oszustom, straciła 50 tysięcy

34-letnia mieszkanka powiatu puławskiego uwierzyła oszustom podającym się za policjantów, że jej oszczędności są zagrożone. Kobieta, zgodnie z ich instrukcjami, przelała im 100 tys. zł.

Oszuści nie odpuszczają, a ich ofiarami padają już nie tylko osoby starsze, ale także coraz młodsze. O tym, jak sprytnie potrafią manipulować ludźmi, przekonała się ostatnio 34-latka z powiatu puławskiego. Do kobiety zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Twierdził, że bierze udział w akcji wymierzonej przeciwko oszustom, a jej pieniądze są zagrożone, bo ktoś próbował zaciągnąć kredyt, wykorzystując jej dane. Aby uwiarygodnić to, co mówi, podał nawet numer legitymacji służbowej. Przekonał 34-latkę do tego, by zlikwidowała posiadane przez siebie lokaty bankowe i przelała środki na wskazane przez niego konto. To miało uchronić kobietę przed ich utratą. Następnie miała czekać na informację od policjantów biorących udział w akcji mającej na celu zatrzymanie osób wyłudzających kredyty. Gdy jej nie otrzymywała, zgłosiła się do puławskiej komendy.

- Dzięki sprawnemu działaniu funkcjonariuszy i pracowników banku udało się zablokować przelewy na 50 tysięcy złotych. Obecnie trwają poszukiwania osób stojących za tym przestępstwem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl c267f96182

Prawomocny wyrok za zbrodnię przeciwko matce. „Nie ma wątpliwości, że działał z zamiarem pozbawienia życia”

Obrona próbowała podważyć opinię biegłych psychiatrów i sugerowała, że Artur G. mógł działać w afekcie. Domagano się uniewinnienia 39-latka z Lisowa. Sąd nie dał się przekonać tym argumentom i prawomocnie skazał mężczyznę za usiłowanie zabójstwa własnej matki.

Fot. Archiwum

- Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - mówił na koniec procesu w Sądzie Okręgowy w Lublinie Artur G. Na proces w sądzie drugiej instancji nie został doprowadzony z aresztu

„Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”

Artur G. pokłócił się z matką. Był 27 stycznia 2022 roku, do dramatu doszło w ich rodzinnym domu w Lisowie w gminie Lubartów (pow. lubartowski). 39-latek chwycił za nóż kuchenny i zadał matce kilka ciosów nożem w udo i okolice pachwiny, po czym opuścił dom. Kobieta zemdlała, ale na szczęście znaleźli ją inni członkowie rodziny z sąsiedniego domu. Dzięki wezwanej na miejsce pomocy medycznej życie kobiety zostało uratowane.

- „Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”, prosiłam. Ale on stał nade mną z tym nożem, przykładał go do mnie. Krew mnie zalała, zaczęłam się chwiać. Przeżegnałam się, myślałam, że życie skończę - opowiadała później w sądzie starsza kobieta.

Artur G. wraz z żoną i dwójką dzieci taksówką pojechał do teściowej, mieszkającej w sąsiednim powiecie. Tam, według ustaleń prokuratury, powiedział domownikom, że zabił matkę. Z zebranych dowodów wynika, iż chełpił się tym, że dokonał tego „bez żadnych skrupułów”.

Pozbawieniem życia miał też zagrozić swojej teściowej, a wszystko przez to, że ta nie chciała się z nim napić alkoholu. Z zeznań świadków wynika, że groził także pozostałym domownikom. „Jeśli wezwiecie policję, to was wszystkich pozabijam” - tak miał powiedzieć do najbliższych swojej żony.

Mężczyzna postanowił uciekać, zabierając ze sobą żonę i dzieci. Rodzina udała się do jednego z pensjonatów w Łęcznej. To tam wpadł w ręce policjantów. Lista jego zarzutów była długa, bo oprócz usiłowania zabójstwa matki i gróźb wobec teściowej, to także znęcanie się psychiczne i fizyczne nad matką oraz żoną.

Surowy wyrok

Wyrok zapadł w październiku ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie nie miał wątpliwości, że Artur G. jest winny wszystkich zarzucanych mu czynów. I wymierzył mu surową karę - 15 lat pozbawienia wolności.

s
J
Sąd Apelacyjny w Lublinie

Na zamiar pozbawienia życia wskazuje wielość i lokalizacja ciosów

Ponadto 39-latek przez trzy lata nie może kontaktować się z matką, zbliżać do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zapłacić jej nawiązkę w wysokości 20 tys. zł. Przez pięć lat ma natomiast zakaz kontaktowania się z żoną i przez ten okres nie może zbliżać do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów. Sąd nakazał też Arturowi G. zapłatę nawiązki wobec żony w wysokości 8 tys. zł.

Obrona chciała uniewinnienia

Nie był to koniec tej sprawy. Trafiła bowiem do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, bo apelację od wyroku złożyła adwokatka Artura G.

Kwestionowała opinię biegłego psychiatry, zarzucając, że jest niepełna. Uważała, że powinna się w nim znaleźć również opinia psychologa. Starała się dowieść, że Artur G. mógł działać w afekcie, czyli pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

- Wystarczyło jedno zdanie sformułowane w kontekście dzieci, by oskarżony zadziałał w afekcie. Niewykluczone, że takie sformułowanie padło ze strony matki Artura G. On nie wrócił do domu z własnej inicjatywy, a na prośbę żony. Zdarzenie miało nagły początek, gwałtowny przebieg, krótki czas. Wskazuje to na to, że mogło to być działanie w afekcie - dowodziła w mowie końcowej mecenas Elżbieta Miciuła.

W przypadku kar za znęcanie się nad żoną i matką adwokatka oskarżonego zarzucała rażącą niewspółmierność kary oraz kwestionowała wysokość orzeczonych nawiązek.

Obrona oskarżonego wnioskowała o uniewinnienie go od usiłowania zabójstwa, ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej tego czynu na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i wymierzenie łagodnej kary. Ponadto oczekiwała wymierzenia łagodniejszych kar za znęcanie się nad żoną i matką przez Artura G. Obrończyni mężczyzny ewentualnie wnioskowała o uchylenie wyroku sądu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator była zupełnie innego zdania.

- Stwierdzenie działania w afekcie podlega sferze ustaleń prawnych, opinia biegłych specjalistów jest tu tylko pomocnicza - wskazała w mowie końcowej prokurator Anna Unkiewicz-Urban, podkreślając, że opinia biegłych psychiatrów jest wystarczająca.

Oskarżony nie został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu. W czasie procesu przed Sądem Okręgowym w Lublinie odmawiał składania wyjaśnień.

- Kłóciłem się z żoną, tak jak to jest w małżeństwie. Ja wyzywałem ją, ona mnie. Z mamą się kłóciłem, bo szantażowała nas, że pozabiera nam dzieci. Nie pamiętam całego zajścia, nie chcę się do tego odnosić - podsumował dopiero na koniec procesu przed sądem pierwszej instancji Artur G. - Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - zakończył.

„Wydźwięk dowodów jest jednoznaczny”

Sprawa została rozstrzygnięta w czwartek, 16 maja. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w całości wyrok sądu niższej instancji.

- Wydźwięk dowodów jest jednoznaczny i jednoznacznie niekorzystny dla oskarżonego. Są to m.in. zeznania pokrzywdzonej, która dokładnie opisała sposób zachowania się oskarżonego w dniu zdarzenia - uzasadnił sędzia Mariusz Jaroszyński. - Nie ma wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia. Wskazuje na to wielość i lokalizacja ciosów, w okolice pachwin, uszkodzenie tętnicy podbrzusznej - dodał sędzia.

Sąd zupełnie odrzucił możliwość uznania, że Artur G. działał w afekcie.

- To stwierdzenie jest zupełnie oderwane do materiału dowodowego, od zeznań pokrzywdzonej. Nie ma racjonalnych podstaw, by takie ustalenie poczynić. To sąd ocenia, czy doszło do silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Ewentualne opinie psychologiczne czy psychiatryczne mogą mieć charakter pomocniczy. Opinia psychiatryczna w tej sprawie jest zgodna z wymogami. Nie ma podstaw, by twierdzić, że jest niepełna - wyjaśnił sędzia Mariusz Jaroszyński.

Artur G. został prawomocnie skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Do tego wyroku można złożyć jedynie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała

REG

Z zakazem i promilami jechał renault

Fot. KPP Puławy

Kierowca renault nie dość, że był pijany, to w samochodzie miał świeżo zakupiony alkohol

Przed sądem będzie tłumaczył się 65-latek z gminy Puławy, który mimo sądowego 10- letniego zakazu prowadzenia pojazdów i z trzema promilami alkoholu w organizmie ponownie usiadł za kierownicą. Wpadł dzięki reakcji świadka.

Informacja o tym, że kierowca osobowego renault może być nietrzeźwy, wpłynęła do puławskiej komendy w środowe przedpołudnie (15 maja). Niedługo potem wskazany przez zgłaszającego pojazd zatrzymali do kontroli policjanci drogówki. Okazało się, że jego podejrzenia były słuszne. 65-letni mieszkaniec gminy Puławy wydmuchał trzy promile, a w dodatku w aucie wiózł dopiero co zakupiony alkohol. - Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że 65-latek ma 10-letni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Był także karany za jazdę samochodem mimo zakazu sądu i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna trafił do aresztu. Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany.

- Usłyszał zarzut w tzw. recydywie, co powoduje, że kara, jaką może orzec wobec niego sąd, zostanie zwiększona o połowę - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Zarówno policja, jak i prokuratura wnioskowała o tymczasowy areszt dla 65-latka, ale sąd nie uwzględnił ich wniosku.

Marta Pietroń

Łukowianin powołany przez Ministra Sprawiedliwości na Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie

W poniedziałek, 13 maja Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar powołał łukowianina - sędziego Sądu Apelacyjnego, Jerzego Nawrockiego, na stanowisko Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Sędzia Jerzy Nawrocki, nowy prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie (fot. Forum Współpracy Sędziów)

Sędzia Jerzy Nawrocki (63 l.) został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Łukowie 15 listopada 1990 r. Od 1 lipca 1994 r. pełnił funkcję wiceprezesa Sądu Rejonowego w Łukowie. 29 września 1998 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach. Następnie postanowieniem prezydenta RP z 25 października 2004 r. został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Sędzia Jerzy Nawrocki od 2017 r. aktywnie działał na rzecz obrony praworządności jako członek stałego prezydium Forum Współpracy Sędziów.

mo

eprasa.pl c267f96182

Wybory do europarlamentu: Kto wystartuje z Lubelszczyzny?

Lublin: Opublikowane zostały już pełne listy kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Z województwa lubelskiego zarejestrowało się siedem komitetów.

Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. Z Polski zostanie wybrane ponad 50 osób.

Opublikowane zostały już zarejestrowane listy kandydatów, w tym z województwa lubelskiego (okręg wyborczy nr 8).

Wybory odbędą się 9 czerwca.

Pełna lista kandydatów z Lubelszczyzny

Lista nr 1 - KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI
1. ĆWIK Sławomir, poseł, zam. Zamość, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
2. RÓŻYŃSKI Wiesław Marian, poseł, zam. Gromada, członek PSL
3. LIPNIOWIECKA Edyta Monika, przedsiębiorca, zam. Świdnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
4. ROMAŃCZUK Andrzej, rolnik, zam. Włodawa, członek PSL
5. OTKAŁA Tomasz, adwokat, zam. Chełm,
6. CZERSKA Hanna Barbara, lekarz medycyny, zam. Stężyca, członek PSL
7. KUREK Paweł Tomasz, nauczyciel, zam. Kraśnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
8. WIŚNIEWSKA Anna, nauczyciel, zam. Kosmów, członek PSL
9. BRZOZOWSKA-ZBURZYŃSKA Beata Dorota, nauczyciel akademicki, zam. Poniatowa,
10. SOSNOWSKI Sławomir Antoni, rolnik, zam. Krasew, członek PSL

Lista nr 2 - KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ
1. PIOTROWSKI Mirosław Mariusz, nauczyciel akademicki, zam. Lublin, członek Ruch Prawdziwa Europa - Europa Christi
2. HUBER Sebastian Czesław, rolnik, zam. Świdno,
3. KOSIOROWSKA Agnieszka, fryzjer, zam. Lublin
4. KŁODA Lucyna Teresa, rolnik-hodowca, zam. Wola Sernicka-Kolonia, członek Polska Jest Jedna
5. MEKLER Rafał, przedsiębiorca, zam. Ludwinów, członek Ruch Narodowy
6. JAŁOWIEC Katarzyna Daria, przedsiębiorca, zam. Lublin
7. MAZOWIECKI Rafał, rolnik, zam. Urszulin, członek Nowa Nadzieja
8. BARAŃSKA Sylwia, urzędnik, zam. Lublin
9. FERENC Monika, urzędnik, zam. Lublin
10. KANIA Rafał, programista aplikacji, zam. Lublin, członek Nowa Nadzieja

Lista nr 3 - KWW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY-NORMALNA POLSKA
1. TYRKA-STEĆKO Beata, psycholog, zam. Feliksówka
2. TUCZYŃSKA Anna, psycholog, zam. Lublin
3. MARZEC Wiesław, rolnik upraw polowych, zam. Kraśnik
4. GUZ Małgorzata, pedagog, zam. Wojsławice
5. WOŁOS Marcin, informatyk, zam. Ludwin-Kolonia
6. ROLA Anna, pozostali pracownicy obsługi biurowej, zam. Lublin
7. KOKOT Jan, prawnik, zam. Chodel
8. WOCH Tomasz, kierowca samochodu ciężarowego, zam. Kąkolewnica
9. CZERNIC Izabela Marta, architekt krajobrazu, zam. Skrzynice-Kolonia
10. KOWALIK Rafał, pedagog, zam. Szczebrzeszyn

Lista nr 4 - KW POLEXIT
1. SAMBORSKI Leszek, pedagog, zam. Warszawa
2. MIĄSIK Ewa Jolanta, technik mechanik, zam. Rzeszów
3. PACZUSKI Piotr Andrzej, specjalista ds. zarządzania, zam. Warszawa
4. BĄKOWSKI Witold, lekarz dentysta, zam. Nowy Targ
5. GORCZYCA Magdalena Sylwia, technik technologii odzieży, zam. Kraków
6. WEKLICZ Ewa Józefa, pracownik biurowy, zam. Kraków
7. RZEMIŃSKI Rafał Józef, student, zam. Stara Wieś
8. WERKOWSKA Małgorzata Jadwiga, księgowy, zam. Olkusz
9. BIS Helena Maria, rolnik, zam. Kraków
10. KOZŁOWSKI Tomasz, menedżer sportu, zam. Rzeszów

Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA
1. WCISŁO Marta Anna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek partii: PO RP
2. GRABCZUK Krzysztof, nauczyciel akademicki, zam. Chełm, członek PO RP
3. GROMADZKA Małgorzata, parlamentarzysta, zam. Korchów Drugi, członek PO RP
4. KRAWCZYK Michał Mateusz, parlamentarzysta, zam. Lublin, członek PO RP
5. BOJARSKI Krzysztof, lekarz, zam. Łęczna, członek PO RP
6. LISOWSKA Bożena Grażyna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek PO RP
7. BUCZYŃSKI Maciej Paweł, ekonomista, zam. Biała Podlaska
8. WRZESIEŃ Jerzy, lekarz weterynarii, zam. Włodawa, członek PO RP
9. ZIMOWSKI Michał, ekonomista, zam. Kraśnik, członek PO RP
10. KRZEWIŃSKA Beata Małgorzata, przedsiębiorca, zam. Jacków, członek PO RP

Lista nr 6 - KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY LEWICA
1. FISZ Agata, pracownik samorządowy, zam. Chełm, członek Nowa Lewica
2. CZERNIAK Jacek Andrzej, politolog, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
3. MARCINKOWSKA-KOZAK Agnieszka Halina, prawnik, zam. Turka, członek Lewica Razem
4. CIECHAŃSKA Magdalena, urzędnik państwowy, zam. Gościeradów-Folwark, członek Nowa Lewica
5. KOWALCZYK Waldemar Adam, urzędnik państwowy, zam. Puławy, członek Nowa Lewica
6. LIPIEC Jarosław Wojciech, pracownik administracji państwowej, zam. Potok Górny, członek Nowa Lewica
7. SOKOŁOWSKA Elżbieta, animator kultury, zam. Wisznice-Kolonia,
8. ROMAŃSKA-WĘZIK Sylwia Anita, urzędnik administracji państwowej, zam. Lublin,
9. WAC Monika, prawnik, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
10. MAZUR Stanisław Jan, przedsiębiorca, zam. Janów Lubelski, członek Nowa Lewica

Lista nr 7 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
1. KAMIŃSKI Mariusz, historyk, zam. Warszawa, członek PiS
2. SARYUSZ-WOLSKI Jacek Emil, nauczyciel akademicki, zam. Warszawa, członek PiS
3. STEFANIUK Dariusz Paweł, parlamentarzysta, zam. Biała Podlaska, członek PiS
4. DĄBROWSKA-BANASZEK Anna, lekarz medycyny, zam. Chełm
5. BALUCH Anna, parlamentarzysta, zam. Kraśnik, członek PiS
6. ZIELIŃSKI Tomasz Andrzej, parlamentarzysta, zam. Tomaszów Lubelski, członek PiS
7. GRZYWACZEWSKA Kamila, specjalista ochrony środowiska, zam. Przymiarki, członek PiS
8. SMAGA Danuta Zofia, pracownik samorządowy, zam. Gołąb, członek PiS
9. KRYSIAK Zbigniew Włodzimierz, nauczyciel akademicki nauki ekonomiczne, zam. Nowa Iwiczna,
10. KANTHAK Jan Jakub, parlamentarzysta, zam. Marysin, członek Suwerenna Polska

Joanna Niećko

Promowała u nas kandydatów z Lubelszczyzny do Parlamentu Europejskiego i chwaliła lokalnych samorządowców

Beata Szydło: Chcemy Unii Europejskiej, która służy ludziom, która buduje nasz rozwój i bezpieczeństwo

Zachęcała do tłumnego udziału w zbliżających się wyborach. I pozowała do zdjęć z mieszkańcami.

Wizyta byłej premier polskiego rządu związana była z trwającą kampanią wyborczą do Parlamentu Europejskiego.

Beata Szydło – podobnie jak i obecni z nią politycy PiS, którzy walczą o europejskie mandaty – przyjechała do Opola Lubelskiego autobusem ze swoją biało-czerwoną drużyną. W samym centrum miasta czekali na nią posłowie PiS, lokalni samorządowcy oraz mieszkańcy.

Przemysław Czarnek, szef wojewódzkich struktur PiS, jeszcze przed przyjazdem premier poprowadził krótką modlitwę, po czym grzmiał o wariactwie, które należy powstrzymać 9 czerwca.

Była premier Beata Szydło i politycy PiS zakończyli wizytę w Opolu Lubelskim wspólnym zdjęciem i pozdrowieniami dla mieszkańców całej Polski

- Jeśli w tych wyborach nie zdoła się powstrzymać tej lewackiej ideologii neomarksistowskiej, genderowskiej, jeśli w tych wyborach nie da się powstrzymać wariatów, którzy ślepo wierzą w to, że najważniejsza rzecz to jest ta, żebyście wszyscy w Opolu Lubelskim, na Lubelszczyźnie wydali po kilkaset tysięcy złotych, żeby jakąś zero-emisyjność osiągnąć, to niestety Europa padnie – uważa były minister edukacji narodowej.

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu. Premier przemawiała ponad kwadrans. Prosiła mieszkańców, aby poszli 9 czerwca na wybory do PE. Tłumaczyła też, dlaczego to są tak ważne wybory.

– To są wybory, w których decydować będziemy o przyszłości Europy, ale będziemy przede wszystkim decydowali o przyszłości Polski. A wy, moi drodzy, będziecie decydowali o przyszłości waszego ukochanego Opola, tej ziemi, jak się będzie wam żyło, czy będzie praca, czy będziemy bezpieczni, czy nie będzie obowiązku przyjmowania nielegalnych migrantów, czy nie będzie narzuconego obowiązkowego płacenia takich podatków jak ustali Bruksela, czy Polska będzie miała jak do tej pory prawo veta, kiedy w Brukseli są podejmowane decyzje niekorzystne dla naszego kraju – mówiła Beata Szydło do zgromadzonych w poniedziałek (13 maja) na Placu Świętego Jana Pawła II Opolu Lubelskim.

Przy okazji Szydło gratulowała też lokalnym samorządowcom wygranych wyborów i tego, że potrafili wykorzystać stworzoną przez poprzedni rząd PiS szansę rozwoju dla samorządów. Bo to był – jak podkreślała – dobry czas dla samorządów. I zwróciła się z zaskakującym apelem do mieszkańców.

- Nie mielibyście tych inwestycji, tego wsparcia, gdyby nie mądrzy samorządowcy. Ale pilnujcie, aby im się w głowach nie poprzewracało i dalej tak dobrze pracowali dla was – apelowała była premier polskiego rządu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

eprasa.pl c267f96182

Lubartowski przepis na godny poród i połóg

Kobiety uczyły się, jak poprawnie zapinać pasy

Mamy, które uczestniczyły w wydarzeniu promującym godny poród, miały okazję zapoznać się z sympatycznymi paniami położnymi, mogły także uzyskać od nich odpowiedzi na nurtujące je pytania związane z porodem

Te mamy wiedzą już, jak zmienić pieluszkę dziecku

Aż 86 błędów można popełnić, zapinając dziecko w foteliku - dowiedziały się przyszłe mamy podczas Tygodnia Godnego Porodu. To ogólnopolska akcja organizowana przez Fundację Rodzić po Ludzku skierowana do kobiet w ciąży oczekujących dziecka.

Do akcji włączył się również Szpital Powiatowy w Lubartowie. W tym roku Tydzień Godnego Porodu odbywa się pod hasłem „Koktajl hormonów - poznaj przepis na dobry poród i połóg".

- Jest to akcja poświęcona mamom, jak również tatom, która ma promować godny poród, macierzyństwo i później godne wychowanie - mówił kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Radosław Mazurek.

- Nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy zajmuje IV piętro naszego szpitala i jest to jeden z większych oddziałów. W ubiegłym roku przez oddział przewinęło się 1900 pacjentek, odbyło się ponad 870 porodów. Na tym tzw. rynku medycznym położniczym wyrobiliśmy sobie odpowiednie miejsce i odpowiednią markę. Niestety sytuacja demograficzna sprawia, że liczba porodów drastycznie spada - kontynuował Mazurek.

W 2020 roku szpital w Lubartowie odnotował równe tysiąc porodów, w kolejnym roku było ich o 27 więcej. Lubartowski SPZOZ był wtedy jednym z zaledwie pięciu jednostek, gdzie porodów było więcej niż rok wcześniej.

W ostatnich latach zanotował jednak spadki. W 2022 r. porodów było tu 880.

Spotkanie dla mam w ramach akcji Godnego Porodu

Na warsztatach zorganizowanych przez oddział położniczy w Lubartowie przyszłe mamy dowiedziały się, jak przewijać malucha, karmić, kiedy udać się do fizjoterapeuty, jak bezpiecznie go podnosić i odkładać, a także jak przewozić go w foteliku.

O bezpiecznej mamie i wspólnej podróży samochodem opowiadał Paweł Kurpiewski ekspert ds. bezpieczeństwa dzieci w samochodach.

- Ilość błędów, które można popełnić, zapinając dziecko w foteliku, to aż 86, dlatego jeśli ktoś chce nauczyć się, jak dobrać odpowiedni fotelik do auta i jak prawidłowo układać w nim dziecko, powinien przyjechać swoim samochodem do wybranego sklepu, żeby skorzystać z porady fachowca - mówi pan Paweł.

- Sprzedaż fotelika to nie rozmowa o garnkach i nie mówimy nikomu „kup pan ten czy tamten". Fotelik zawsze trzeba dopasować do konkretnego auta - kontynuuje.

Mamy miały również możliwość rozmowy z doulą, czyli kobietą, która zapewnia psychiczne wsparcie przyszłej mamie w czasie ciąży, przy porodzie oraz w czasie połogu.

Wzięły również udział w konkursie, w którym do wygrania były ciekawe nagrody, jak np. krzesełko do karmienia, otulacz do łóżeczka czy vouchery do kosmetyczki.

Udział w Tygodniu Godnego Porodu był bezpłatny.

an

Ania
z Rokitna

Chcę rodzić w Lubartowie, ponieważ moja przyjaciółka tu rodziła i bardzo sobie chwaliła ten szpital. Jest to moja pierwsza ciąża, a spodziewamy się dziewczynki. U nas w rodzinie rodzą się same dziewczynki. Moja córeczka będzie miała na imię Ada. A termin porodu mam zaplanowany na 13 lipca.

Ewelina
z Lublina

Jest to moja pierwsza ciąża, dlatego wszystko jest dla mnie nowe, więc przyszłam tu, żeby się czegoś nauczyć. Chciałam też zobaczyć, jak wygląda ten szpital, jak również poznać personel i czy rzeczywiście jest tak wspaniale, jak piszą na fb, ale muszę przyznać, że wszystko mnie mile zaskoczyło, warsztaty są ciekawe, panie są bardzo miłe. Termin rozwiązania mam wyznaczony na wrzesień, więc jeszcze trochę czasu zostało, a spodziewamy się córeczki, na imię będzie miała Klara.

Alicja
z Derewicznej (gmina Komarówka Podlaska)

Pierwszy raz zostanę mamą, dlatego chciałam wziąć udział w tym spotkaniu, żeby się czegoś nauczyć, dowiedzieć. Miałam rodzić w Radzyniu Podl., ale tam zamykają porodówkę. Czytałam opinie na temat oddziału ginekologiczno-położniczego w Lubartowie i jestem mile zaskoczona, bo opinie są bardzo dobre, dlatego chciałabym rodzić w miejscu, gdzie jest bardzo dobrze przeszkolony personel. Termin porodu mam w lipcu, spodziewamy się chłopca, a na imię będzie miał Cezary.

Witamy na świecie

Marta Wrotkowska z tatą, Lubartów,
ur. 17 maja, g. 10:41, 3320 g, 54 cm,
Rodzice: Katarzyna i Mariusz (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Joanna (6 lat), Michał (4 lata)

Zuzia Żeleźnik, Giżyce, gm. Michów,
ur. 10 maja, g. 16:13, 3710 g, 58 cm,
Rodzice: Ewelina i Marcin

Maja ze Skrobowa, pow. lubartowski,
ur. 17 maja, g. 9:38, 2570 g, 49 cm

Kornelia Łuciuk, Piszczac, pow. bialski,
ur. 15 maja, g. 12:28, 4,60 kg, 58 cm,
Rodzice: Adrianna i Mariusz

Liliana Strojek, Poizdów, gm. Kock,
ur. 17 maja, g. 23:57, 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Mateusz

Nikodem Moryc, Brzeźnica Książęca Kol., gm. Niedźwiada,
ur. 18 maja, g. 10:58, 3 kg, 53 cm,
Rodzice: Ewa i Sławomir
Siostra: Zuzia (2 lata)

Pola Mitura, Poizdów, gm. Kock,
ur. 16 maja, g. 10:15, 2750 g, 52 cm,
Rodzice: Renata i Tomasz
Rodzeństwo: Zuzia (13 lat), Gabrysia (1 rok)

Jakub Salamon, Chotyłów, pow. bialski,
ur. 17 maja, g. 12:02, 3640 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Sebastian
Rodzeństwo: Jagoda (8 lat), Emilia (6 lat)

Michasia Wierzchoń z tatą, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 13 maja, g. 12:34, 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Magdalena i Marek (na zdjęciu)
Siostra: Nela (8 lat)

REG

eprasa.pl c267f96182

Potomkowie protoplasty fabryki „Gerlach" gospodarzyli w Sobolach (cz. II)

Od fabryki widelców w Warszawie do majątku w Sobolach

Prawie każdy ma w szufladzie sztućce albo inne metalowe narzędzia z charakterystyczną koroną i liczbą 1760 oznaczającą rok powstania firmy. Doktor Sylwin Gerlach, mieszkaniec dworu w Sobolach (gmina Ulan-Majorat), był synem Samuela Gerlacha, założyciela najsłynniejszej polskiej fabryki „Instrumentów Chirurgicznych i Innych Narzędzi Ostrych".

Jadwiga Gerlachowa-Żywicka (druga z lewej) z dziećmi: Marysią, Andrzejem i Tomaszem oraz mężem, Kazimierzem Żywickim (trzeci z prawej) przy kapliczce w parku dworskim. Ok. 1930 r.

Michał Gerlach (1881-1925) z matką, Marią z Przyłęckich Gerlachową (1843-1915). Fotografia z ok. 1914 r.

Doktor Sylwin Gerlach w Sobole wżenił się w 1867 r. Jego wybranka, Maria z Przyłęckich, była córką dzierżawcy majątku Ulan. Sobole odkupili od kuzyna Marii, Alojzego Drozdowskiego. Zamieszkali w wybudowanym przez niego dworku. Sylwin dzielił czas między zarządzanie na starcie już poobciążanym hipotekami majątkiem a praktyką lekarską. Pozostawili po sobie sześcioro dzieci. Początkowo majętność przejął Józef, ale kiedy widome się stało, że nie ma zmysłu zarządczego, wspomagać ojca w gospodarzeniu zaczął najmłodszy Michał. Po śmierci Sylwina (1902) i Marii (1915) odziedziczył cały majątek. W sierpniu 1915 r. wycofujący się Moskale spalili dworek i zabudowania gospodarcze. Zostały jednak dość szybko odbudowane. Centrum majątku stał się nowy dworek (stary stał tam, gdzie obecnie znajduje się tzw. „Murowaniec", czyli we wschodniej części parku).

Nowi państwo we dworze

W czasie I wojny światowej Michał zapoznał Jadwigę Więckowską, pannę pochodzącą z Warszawy. Ich ślub odbył się w 1918 r. w kaplicy Kompleksu Szkolnego Cecylii Plater-Zyberk przy ul. Pięknej 24 w Warszawie. Małżonkowie rozpoczęli nową drogę życia w Sobolach. Michał nie podzielał polityki rolnej ojca, który w razie trudności finansowych parcelował i wyzbywał się niektórych kawałków ziemi. Pomimo trudnych lat po Wielkiej Wojnie nie sprzedał ani jednej morgi. Gerlachom narodziło się troje dzieci: Andrzej (1919-1966), Tomasz (1920-1944) i Maria Sabina (1924-2009).

Rodzinną sielankę burzy niespodziewana śmierć Michała Gerlacha. W Sobolach dostał ataku wyrostka robaczkowego, więc natychmiast przewieziono go konno do Łukowa na stację kolejową i pociągiem ruszyli do Warszawy. Zmarł w Publicznej Lecznicy „Omega" tuż obok dawnego dworca kolejowego (obecnie Aleje Jerozolimskie 57) dnia 20 sierpnia 1925 r. Doczesne szczątki dziedzica Soból sprowadzono koleją do Łukowa i karawanem do dworku. Spoczął obok matki na cmentarzu w Ulanie.

Mezalians nie pomógł - bieda w Sobolach

Owdowiała Jadwiga pozostała z trójką małych dzieci. Wówczas zarządcą folwarku był Kazimierz Żywicki, którego Jadwiga poślubiła w 1929 r. Towarzystwo twierdziło, iż ich związek to swoisty mezalians. Z upływem czasu Jadwiga powierzała drugiemu mężowi kolejne pełnomocnictwa, starając się godnie prowadzić odziedziczony majątek. Żywicki zbudował murowany budynek przeznaczony na: oficynę dworską, stajnię i wystawne pojazdy konne. W części magazynowej wzniósł kuźnię. Lata 30. XX wieku to kolejne kryzysy gospodarcze w Sobolach. Podobnie jak przed kilkudziesięciu laty, rozpoczęto parcelację kolejnych ziem, a za gotówkę spłacano wszelkie zobowiązania. Jednakże to było za mało. Wystawiano na publiczne licytacje wyposażenie wnętrza dworu, m.in. mahoniowe meble, fortepian; również wyposażenie folwarku, np. powóz czy karetę.

Rodzinna awantura

Jadwiga dbała o wykształcenie swoich dzieci. W latach 30. ubiegłego stulecia Andrzej i Tomasz uczęszczali do Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, Marysia zaś do łukowskiego Gimnazjum Żeńskiego. Mieszkali we własnościowym mieszkaniu, towarzyszyła im gosposia oraz niania, Stanisława Szymanek. Wszelkie braki w nauce wypełniano korepetycjami i pomocą zdolniejszych kolegów z klasy. Starszy brat uczył się języka francuskiego. Bracia byli fizycznymi przeciwieństwami: Andrzeja „Jędrka" opisywano jako szczupłego i drobnego chłopaka z bladą twarzą bez odrobiny rumieńca. Tomasz był masywniejszy od niego i silniejszy, jeździł konno na klaczy „Podolance".

Więcej o bogatej historii Soból można przeczytać w książce autora niniejszego tekstu „Monografia majątku Sobole. Lata 1418-1946"

Styl zarządzania ojczyma nie spodobał się dorastającym synom Michała. W 1938 r. Andrzej i Tomasz odsunęli go od dworu, oddając mu kilkanaście mórg ziem, aby pobudował się na nich i tam gospodarował. Dostał także nieco żywego inwentarza. Żywicki za takie potraktowanie żywił urazę do Gerlachów przez długie lata. Bracia rozpoczęli ratowanie dóbr przed upadkiem, jednak ich starania przerwał wybuch II wojny światowej.

Na barykadach powstańczej Warszawy

Lata okupacji niemieckiej Gerlachowie spędzali w Sobolach i Warszawie. Folwark nie ucierpiał podczas wojny, jednakże w 1940 r. żołnierze III Rzeszy zrabowali dwór z biżuterii, sztućców i innych kosztowności. Jadwiga Gerlachowa-Żywicka zmarła w Warszawie w 1943 r., spoczęła w grobie rodziny Więckowskich na Powązkach. Jej dzieci rozpoczęły czynny udział w walce z okupantem. Tomasz Gerlach należał do konspiracji w Armii Krajowej – Oddział Łuków. Następnie walczył podczas Powstania Warszawskiego w sierpniu i wrześniu 1944 r. Należał do Armii Krajowej: pułk „Baszta", batalion „Olza", kompania O-3, II pluton. Był w niej strzelcem o pseudonimie „Łoś". Podczas walk na Mokotowie został ranny i trafił do szpitala sióstr Elżbietanek na ul. Malczewskiego 18. Tam 25 września 1944 r. został zamordowany podczas napaści szpitala przez ukraińską brygadę SS Bronisława Kamińskiego, walczącą po stronie Niemców. Jego ciała nigdy nie odnaleziono. Maria Gerlachówna, ps. „Marysia", także wstąpiła w szeregi pułku „Baszta", podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką. Po upadku Powstania uciekła z koleżankami w drodze do obozu w Pruszkowie, ukrywając się we wsi Opacz, Żbików i Podkowa Leśna. Została odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych. W ostatnich dniach powstania zginął ich stryj, Antoni Gerlach. Wypędzony przez Niemców do wyjścia ludności cywilnej został rozstrzelany w maszerującej kolumnie, niedaleko swego domu.

Jedna furmanka na spakowanie życia

Maria Gerlach dotarła do Soból w 1945 r. Jednak jej dobra rodzinne zostały objęte reformą rolną i przejęte na rzecz Skarbu Państwa.

Syn Sylwina Gerlacha Antoni oraz jego wnuk Tomasz zginęli w Powstaniu Warszawskim, siostra Tomasza Maria była sanitariuszką i uciekła z oboju jenieckiego

Urzędnicy wyrzucili z dworu jej ciotkę, która następnie zamieszkała we wsi. Wówczas z całego wyposażenia dworskiego stara krewna spakowała jedynie to, co weszło na jedną furmankę. Rodzina miała zakaz zbliżania się do majątku, musieli zamieszkać z dala od Soból, w promieniu większym niż 50 km. Maria i Andrzej wybrali Warszawę. Formalnie pozbawiono ich praw do dóbr ziemskich w 1946 r. Najstarszy brat kontynuował studia ekonomiczne w Szkole Głównej Handlowej, zmarł w 1966 r. Maria poślubiła Zdzisława Dobromirskiego w 1946 r., pracowali razem w pracowni rzemiosła artystycznego. Mieli troje dzieci.

Majątek wrócił po latach

W dworku Sobole od 1945 do 2002 r. funkcjonowała Szkoła Podstawowa. Pola i łąki oddano celem parcelacji pomiędzy 89 małorolnych gospodarzy, z kolei w folwarku i resztówce założono Ośrodek Oświaty Rolniczej. Po przemianach ustrojowych w 1989 r. Maria Dobromirska jako jedyna spadkobierczyni majątku Sobole rozpoczęła starania ku odzyskaniu rodzinnych dóbr. Pomimo wielu formalności i biurokracji postanowiła, iż pozwoli funkcjonować szkole, dopóki ta nie będzie miała nowej siedziby. Nadszedł rok 2003 i historia zatoczyła koło. Potomkowie rodziny Gerlachów odzyskali swój dwór i park. Gmina Ulan-Majorat sprzedała pozostałe dobra sobolskie za preferencyjną sumę Marii Dobromirskiej i jej synowi, Januszowi. Rada Gminy Ulan zadecydowała, iż to, co bezprawnie zabrano Gerlachom, należy in oddać. Choćby za złotówkę! Dawni właściciele rozpoczęli remont zdewastowanego dworku oraz murowańca. W parku urządzano liczne zjazdy rodzinne potomków Sylwina i Marii Gerlachów. Pani Maria Dobromirska zmarła w 2009 r. w Radzyniu Podlaskim. Spoczęła obok męża w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego Wojskowego w Warszawie. W 2016 r. park z budynkami kupili małżonkowie: Małgorzata i Tomasz Rygalikowie.

Hubert Grzywacz

REG

eprasa.pl c267f96182

Jak Wacław Lachert (1970 - 1951) - genialny menedżer z dworu w Ciechankach (cz. I)

Od syna krawcowej do milionera i z powrotem

W historii Lachertów z Ciechanek jest wszystko. Jest syn ubogiej warszawskiej krawcowej, który dochodzi w carskiej Moskwie do wielkiej fortuny. Życie ziemiańskie, wielki biznes, działalność społeczna i bieda stalinowskiej Polski. Jest własnoręczne dojenie krów i wielka architektura. A jej centrum jest nadzwyczajnej urody pięknie niedawno odnowiony dwór w Ciechankach.

Niemieckiego pochodzenia rodzina Lachert de Peselin sprowadziła się do Polski z Saksonii w XVII wieku, jej najdawniejszym znanym nam przedstawicielem był lekarz Fryderyk. Kolejne pokolenia utrzymywały się z uprawiania wolnych zawodów, musiały też odgrywać dość istotną rolę społeczną, skoro odgrywały dość istotne roli np. loży masońskiej.

Na szczyty biznesowej elity

Wacław urodził się w 1872 r. w Ostrogu na Wołyniu, gdzie jego ojciec był notariuszem. Po jego śmierci matka przeniosła się do Warszawy, gdzie utrzymywała niewielki zakład krawiecki. Większość dochodów, jak się wydaje, pochłaniała edukacja syna, który ukończył najpierw gimnazjum, a potem studia w Szkole Handlowej Kronenberga. Znalazł pracę w biurze ekspozytury wielkiej rosyjskiej Prochorowskiej Trechgornej Manufaktury działającej w branży włókienniczej. -"Dzięki własnym talentom, pracowitości, przedsiębiorczości, zmysłowi organizacyjnemu - i łutowi szczęścia, w ciągu ćwierci wieku pracy u Prochorowych doszedł na szczyty kariery zawodowej. Zwieńczyła ją funkcja dyrektora naczelnego koncernu włókienniczego oraz prezesa zarządu koncernu, na który składały się trzy fabryki tekstylne, kopalnia węgla i tereny naftowe, zatrudniającego 33 tysiące robotników" - opisuje znawczyni losów ówczesnych elit ziemiańskich i gospodarczych, Ewa Leśniewska.

Jeden z najbogatszych Polaków

Ówczesna Rosja dla rzutkich, ambitnych Polaków nie stawiała szczególnie wysokich barier rozwoju i funkcjonowania społecznego. Kariera Lacherta nie była może tą na miarę Leopolda Kronenberga ani tym bardziej Karola Jaroszyńskiego (jednego z najzamożniejszych ludzi Imperium i, według niektórych, najbogatszego Polaka w historii!). Żeby ocenić skalę majątku:

Fot.NAC

Wacław Lachert był przykładem self-made-mana, człowieka, który karierę zawdzięcza wyłącznie swoim talentom, ciężkiej pracy, konsekwencji w dążeniu do celu, cierpliwości i ... odrobinie szczęścia. Mimo niewielkich zasobów własnych, jako sprawny menedżer, wypracował w Rosji okazały majątek

Lacherta stać był na kupienie ziem w Rosji o areale sięgającym 50.000 hektarów, czyli niewiele mniej, niż liczy powiat łęczyński oraz pól roponośnych nad Morzem Kaspijskim. Wydatki takie, jak nabycie majątku Ciechanki w 1908 (albo 1910) r. należy uznawać za drobne - ot, marne 132 tysiące rubli... Sam Wacław bywał w nich stosunkowo rzadko, stanowiły za to miejsce regularnych letnich wizyt żony i dzieci.

Na rzecz rodaków

Moskiewskie mieszkanie Lachertów stało się po 1914 r. ważnym punktem dla całej emigracji - bywają tu ziemianie, artyści, uczeni. Po 1916 r., kiedy z zawrotną odprawą

Za liczącą ponad 1000 mórg (600 ha) plus inwentarz włość w Ciechankach Lachert zapłacił 132 tysiące rubli czyli kwotę zbliżoną do dzisiejszych 20 mln zł

miliona rubli (!) odszedł z posady u braci Prochorowów, zaangażował się w działalność społeczną na rzecz przebywających w Rosji rodaków - uchodźców ze wszelkich warstw społecznych. Działał jako prezes Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, organizacji skautowej oraz kierował Polskim Komitetem Pomocy Jeńcom Wojennym. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej został tymczasowo internowany, jednak zdołał wymknąć się i uciec do Polski. Razem z nim przyjechała całkiem już liczna familia: 9 września 1899 r. poślubił Wandę wywodzącą się ze szlacheckiej rodziny Lipskich h. Grabie z Wołynia, z którą miał pięcioro dzieci: Bohdana (ur. 1900), Marię (ur. 1901), Zygmunta (1904), Czesława (ur. 1906) i Annę (1908). Nie udało mu się za to przetransferować znacznej części majątku, acz tego chyba za długo nie rozpamiętywał, bo zarabianie pieniędzy przychodziło mu z nadzwyczajną łatwością.

Lachertowie osiadają w Ciechankach

Ciechanki, mimo że podupadłe w ciągu czteroletniej nieobecności właściciela, były dobrze pomyślanym, dość funkcjonalnym, około 600-hektarowym gospodarstwem, z centrum w urokliwym, dziewięciopokojowym dworku. Żyzne grunty, las, rzeka, bliskość kolei, infrastruktura rolnicza, gorzelnia - mimo że majętność po wojnie była kompletnie zrujnowana, pod dobrym okiem zarządcy pana Tomaszewskiego szybko zaczęła przynosić profity pozwalające myśleć o dalszych inwestycjach i modernizacjach oraz budowie nowej, bardziej okazałej siedziby rodu.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak kiedyś wyglądał kościół w Opolu Lubelskim

Rynek w Opolu z widokiem na kościół. Fotografia z ok. 1910 roku. Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. Świątynię wybudował w latach 1664 - 1675 ksiądz Dobielewicz, miejscowy proboszcz z fundacji Jerzego Słupeckiego. Ostateczny kształt oraz bogaty wystrój wnętrza nadali mu kilkadziesiąt lat później Tarłowie. Utrzymane jest ono konsekwentnie w stylistyce późnobarokowej. Uwagę przykuwają m.in. polichromie wykonane przez Antoniego Dembickiego oraz zestaw ośmiu ołtarzy.

REG

Lisiowólka. Tak to kiedyś było

Wspaniale, że pani Teresie Pływacz się chciało. Być może z niektórymi elementami swojej opowieści zdążyła w ostatniej chwili. Zebrała wśród najstarszych mieszkańców swojej rodzinnej wsi opowieści o zwyczajach i ludowych obrzędach powiązanych z poszczególnymi porami roku i momentami kalendarzowymi i oddała te historie pod opiekę kolejnym pokoleniom. Niby proste, ale jakież potrzebne!

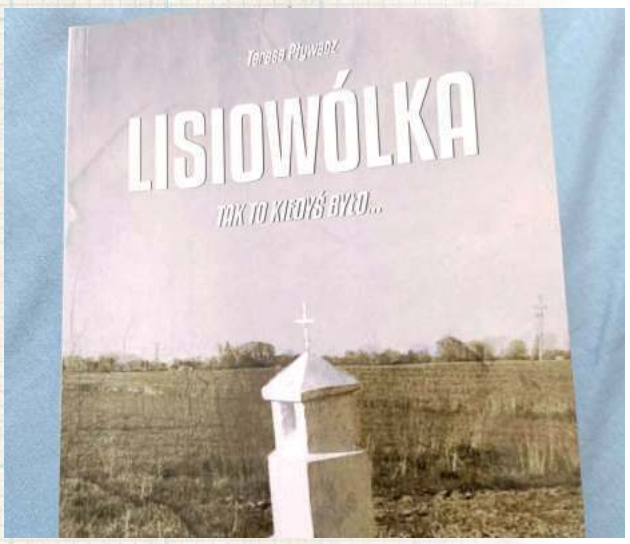

Lisiowólka jest niewielką wsią położoną w gminie Wohyń (powiat radzyński). Jej mieszkańcy do końca XIX wieku należeli do unickiej parafii w Bezwoli, po ukazie tolerancyjnym w 1905 r. zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Wohyniu. Podobnie jak w innych podobnych ośrodkach rytm życia włościan wyznaczały pory roku, kolejność prac polowych oraz kalendarz świąt kościelnych. Tak też swoją opowieść o dawnej obyczajowości ludowej w swojej rodzinnej wsi uporządkowała pani Teresa Pływacz. Nie jest to jej pierwsza praca poświęcona konserwacji pamięci o przeszłości Małej Ojczyzny - wcześniej opublikowała zbiór „Lisiowólka w starej fotografii", obie publikacje zresztą w znacznym stopniu się uzupełniają. Wiele z opisywanych zwyczajów i zachowań ma charakter powtarzalny dla innych tego typu miejscowości, udało się jednak wychwycić też zjawiska oryginalne. Ot, choćby nocne muzykowanie w kościele w Wohyniu w oczekiwaniu na Rezurekcję: *...w tym kościele parafialnym był piękny zwyczaj, że w oczekiwaniu na rezurekcję zbierali się wierni i całą noc śpiewali pieśni przy akompaniamencie okolicznych grajków. Wszyscy, którzy umieli grać na skrzypcach, akordeonie czy trąbce, przyjeżdżali do kościoła i wspólnie grali. To była niezwykła, zbiorowa orkiestra wykonująca całonocny koncert...*

Książka stanowi udaną i niesłychanie potrzebą próbę zapisu tego, co było kluczowe i najbardziej korzenne w miejscowej tradycji. Zostawia jedno pytanie: dlaczego jeszcze nie każda miejscowość ma taki zbiorek? Odpowiedź: bo nie każda społeczność ma taką panią Teresę Pływacz, nie wyjaśnia wszystkiego. Autorce i wydawcy, czyli Radzyńskiemu Ośrodkowi Kultury oraz samej Lisiowólce serdecznie gratulujemy, namawiamy do naśladownictwa. Być może to ostatnia chwila.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c267f96182

Przedszkolaki z Rakowisk obchodziły Międzynarodowy Dzień Książki

W Przedszkolu im. Zaczarowana Kraina w Rakowiskach obchodzono Dzień Książki. Wcześniej trwały staranne przygotowania do tego święta. – W każdym tygodniu kwietnia przypominaliśmy z dziećmi literaturę znaną od pokoleń, rozmawialiśmy na temat jej treści, odgrywaliśmy scenki, wymyślaliśmy zagadki tematyczne – opowiada dyrektor przedszkola Edyta Stalewska.

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci to wyjątkowa okazja do świętowania roli literatury w rozwoju i edukacji najmłodszych

Fot. Przedszkole w Rakowiskach

Zawody w jedzeniu pierniczków. Zadanie byłoby proste, gdyby nie to, że pierniczki znajdowały się na sznurku i trzeba było je zjeść bez użycia rąk

Ponadto w każdej sali uporządkowane zostały kąciki czytelnicze, naprawione uszkodzone książki, a także uzupełniono kąciki o nowe pozycje. W holu głównym przedszkola przygotowana została wystawa prac zatytułowana „Bohater mojej ulubionej książki".

Gdy już przedszkole było gotowe, zaproszono dzieci do wspólnej zabawy. W każdej sali przedszkolnej była przygotowana stacja z zadaniem do wykonania. Po przejściu danej stacji każdy przedszkolak dostawał pieczątkę na specjalnej karcie zadań. Uzbieranie wszystkich pieczątek gwarantowało nagrodę niespodziankę.

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci to wyjątkowa okazja do świętowania roli literatury w rozwoju i edukacji najmłodszych

W sali Pszczółek, które są najmłodszymi dziećmi w przedszkolu, panie zapoznały dzieci z historią Jasia i Małgosi. Zadaniem dzieci było ułożenie historyjki obrazkowej chronologicznie do wydarzeń. Następnie na dzieci czekały zawody w jedzeniu pierniczków. Zadanie byłoby proste, gdyby nie to, że pierniczki znajdowały się na sznurku i trzeba było je zjeść bez użycia rąk. Zadanie okazało się nie lada wyzwaniem dla przedszkolaków. Towarzyszyło mu dużo radości i uśmiechu.

W każdej sali przedszkolnej była przygotowana stacja z zadaniem do wykonania. Po przejściu danej stacji każdy przedszkolak dostawał pieczątkę na specjalnej karcie zadań

Kolejną stacją było poznanie historii Czerwonego Kapturka. W sali dzieci czteroletnich, czyli Jeżyków, dzieci nauczyły się słów krótkiej piosenki i dowiedziały się, jaka nauka z niej płynie. Stacja bajkowa w grupie pięciolatków dotyczyła historii Kopciuszka. Zadanie konkursowe polegało na segregowaniu różnorodnych elementów, z uwzględnieniem możliwości danej grupy wiekowej. Młodsze dzieci rozdzielały duże przedmioty, czyli kolorowy makaron i drewniane koraliki, starsze z kolei wybierały i sortowały zielony groch, czarną soczewicę oraz ciecierzycę.

Ostatnia konkurencja odbywała się w grupie Skrzatów, najstarszych dzieci w przedszkolu. Prowadzący wcielili się w rolę bohaterów bajki pt. „O rybaku i złotej rybce". Zadania, które wykonały dzieci, miały na celu aktywizację ruchową, a także projekcję wyobraźni.

Najpiękniejsze, najbardziej wzruszające, nieoczywiste – baśnie prowadzą nas przez dawno zapomniane krainy, wielką historię świata literatury, dzięki czemu możemy odkrywać piękno zapisane w dziełach mistrzów. Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci to bardzo ważna inicjatywa, która inspiruje do podjęcia innych projektów, jak na przykład „Cała Polska czyta dzieciom", czy „Bookcrossing – uwolnij książkę", które są kultywowane przez cały rok w przedszkolu w Rakowiskach.

Fot. Przedszkole w Rakowiskach

Zadania, które wykonały dzieci, miały na celu aktywizację ruchową, a także projekcję wyobraźni

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci to wyjątkowa okazja do świętowania roli literatury w rozwoju i edukacji najmłodszych. W czasie celebrowania tego święta warto skupić się na popularyzacji i rozpowszechnianiu książek dla dzieci, a także wspieraniu czytania dla dzieci, razem z dziećmi, w domu, w przedszkolu, w szkole, na pikniku czy podczas wizyty u dziadków. Bo przecież spędzanie czasu przy wspólnej lekturze, zwłaszcza takiej, która potrafi łączyć pokolenia, to wartość sama w sobie.

Przekonywał o tym również Hans Christian Andersen, duński pisarz, autor niezapomnianych baśni, które od pokoleń zachwycają i inspirują dzieci na całym świecie. Wybór 2 kwietnia jako daty Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci nie jest przypadkowy. Jest to rocznica urodzin Hansa Christiana Andersena.

Przedszkole w Rakowiskach,

Podlasianin

Okradł kompana od kieliszka. Usłyszał już zarzut

Biała Podlaska: Za kradzież saszetki z pieniędzmi i dokumentami odpowie 32-latek. Zabrał znajdującą się w środku gotówkę, a resztę wyrzucił do studzienki ściekowej. Z pokrzywdzonym pił wcześniej alkohol.

Fot. KMP Biała Podlaska

32-latek wyrzucił saszetkę do studzienki ściekowej

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że jej mąż został napadnięty przez nieznane osoby, które skradły mu saszetkę z gotówką i dokumentami. W chwili zdarzenia mężczyzna był nietrzeźwy - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Policjanci bialskiej komendy zwalczający przestępczość przeciwko mieniu szybko ustalili, że przekazane informacje odbiegają od rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Potwierdził to również pokrzywdzony 36-latek, który stawił się w komendzie. Mężczyzna przyznał, że tego wieczora poznał mężczyzn, z którymi zaczął spożywać alkohol. Kupował go też dla nich w pobliskim sklepie. Mężczyzna twierdził, że nie pamięta okoliczności utraty saszetki, z uwagi na stan, w jakim się znajdował. Wewnątrz znajdowały się dokumenty oraz obca waluta w kwocie około 800 zł.

Policja ustaliła personalia osób, które przebywały z 36-latkiem, w tym mężczyznę, z którym wracał do domu. Z ustaleń policjantów wynikało, że to właśnie 32-latek, który jako ostatni widział się z pokrzywdzonym, podejrzany jest o kradzież. Odzyskali saszetkę z dokumentami, którą sprawca - po wyjęciu pieniędzy - wrzucił do studzienki ściekowej.

Mężczyzna usłyszał zarzut i przyznał się do winy. Policjanci zabezpieczyli od niego pieniądze na poczet przyszłych kar i grzywien.

- Podczas rozmowy z zatrzymującymi go policjantami tłumaczył, że wykorzystał moment, kiedy pokrzywdzony spuścił saszetkę z oczu. O dalszym losie „amatora cudzego mienia" zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl c267f96182

Motor bardzo blisko baraży

Piłkarze lubelskiego Motoru wygrali niezwykle ważny mecz wyjazdowy z Resovią. Dzięki temu na kolejkę przed końcem sezonu zasadniczego wskoczyli na czwartą pozycję w tabeli Fortuna I ligi.

Już w piątej minucie po rzucie wolnym głową uderzył Arkadiusz Najemski i wpakował piłkę do siatki na 1:0. Po kolejnych 300 sekundach Motor prowadził 2:0, a tym razem strzelcem był Samuel Mraz, który wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu wolnego i po przyjęciu na klatkę piersiową pewnie uderzył po ziemi.

Gdy upływał pierwszy kwadrans spotkania, gospodarze złapali kontakt po trafieniu Marcina Urynowicza. Przed zakończeniem pierwszej połowy po raz drugi trafił Mraz. Więcej goli tego dnia na Podkarpaciu nie padło i arcyważne trzy punkty pojechały do Lublina.

Fot.Motor Lublin

Piątkowy wieczór był radosny dla Motoru

- „Wszystko albo nic" - to jest hasło, które powiedzieliśmy sobie w szatni przed meczem. Ten zespół jest gotowy, aby walczyć o najwyższe cele i dzisiaj potrzebowaliśmy potwierdzenia tego. Nie mamy już limitu błędu. Wygraliśmy spotkanie i uważam, że zasłużenie - powiedział trener Mateusz Stolarski.

Motor wskoczył na czwarte miejsce w pierwszoligowej tabeli. Do rozegrania ma jeszcze jeden mecz z Podbeskidziem Bielsko-Biała, który zaplanowano na niedzielę, 26 maja o godz. 15 na Arenie Lublin. Ekipy z miejsc 3-6 grają w barażach o awans o wejście do ekstraklasy. Jeśli żółto-biało-niebiescy utrzymają pozycję w czołowej szóstce, to półfinał rywalizacji o krajową elitę rozegrają 30 maja o godz. 17.30 lub 20.30. Ewentualny finał odbędzie się trzy dni później o godz. 18. Miejsce rozgrywania spotkań zależy od lokaty w tabeli - zespoły z wyższych miejsc zagrają na własnych stadionach.

Resovia Rzeszów - Motor Lublin

1:3 (1:3)

Bramki: Urynowicz 15` - Najemski 5`, Mraz 11`, 39`

Motor: Rosa - Wójcik (73 Ndiaye), Najemski (83 Rudol), Kruk, Luberecki (73 Palacz), Scalet, Wojtkowski (61 Rybicki), Wolski, M. Król (61 Lis), Ceglarz, Mraz

Karol Kurzępa

Puchar pojechał do Katowic

Po raz pierwszy w historii Arena Lublin gościła w niedzielne popołudnie finał Orlen Pucharu Polski kobiet. W nim piłkarki nożne GKS-u Katowice bez większych problemów pokonały Śląsk Wrocław. Pierwsza z drużyn pewnie kroczy po mistrzostwo Polski, a więc była wskazywana jako faworyt w starciu z szóstym zespołem żeńskiej ekstraligi. Przewidywania się sprawdziły. Do przerwy ekipa ze Śląska prowadziła 1:0, a po zmianie stron dołożyła kolejne dwie bramki i sięgnęła po zasłużoną wygraną. „GieKSa" była dużo lepsza od rywalek, bardziej konsekwentna w obronie i ataku oraz skuteczniejsza. Jej zwycięstwo obserwowało z wysokości trybun 2262 kibiców. Frekwencja na 15-tysięczniku z pewnością byłaby większa, gdyby do finału awansowały panie z GKS Górnika Łęczna. Zielono-czarne odpadły jednak z rywalizacji na etapie ćwierćfinału, po porażce 1:2 z późniejszym triumfatorem z Katowic.

GKS Katowice - Śląsk Wrocław

3:0 (1:0)

Bramki: Marlena Hajduk 38 (z rzutu karnego), Nicola Brzęczek 47, Aleksandra Nieciąg 56

Karol Kurzępa

Bogdanka LUK Lublin: Pożegnali się z ósemką zawodników

Bogdanka LUK Lublin ogłasza prawdziwą rewolucję. Klub poinformował o odejściu wielu siatkarzy. Część z nich stanowiła o sile zespołu w poprzednim sezonie.

Żółto-czarni zakończyli sezon 2023/24 na piątym miejscu w PlusLidze, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu. Działacze skompletowali już kadrę na kolejne rozgrywki. Transferów wciąż nie ogłoszono, ale wiemy o odejściach.

Fot.KK

W zespole siatkarzy dojdzie do zmian

Bogdanka LUK pożegnała graczy, którzy byli niezwykle ważni w minionej kampanii. Są nimi Tobias Brand, Damian Schulz i Alex Ferreira. Tylko ostatni z wymienionych zdobył aż 411 punktów, co uczyniło go najskuteczniejszym zawodnikiem zespołu. Zaledwie trzy oczka mniej zanotował Brand. Z kolei Schulz aż sześciokrotnie został wyróżniony statuetką najlepszego gracza meczu.

Z lubelską drużyną żegna się także Marcin Kania, który wystąpił w każdym z 34 meczów PlusLigi. Kolejni zawodnicy to grający mniej regularnie: Damian Hudzik, Jakub Nowosielski, Maciej Krysiak i Maksym Kędzierski.

Do tej pory w Lublinie przedłużono umowy z Marcinem Komendą, Thalesem Hossem, Janem Nowakowskim, Jakubem Wachnikiem, Mateuszem Malinowskim oraz Maciejem Zającem, a także trenerem Massimo Bottim. Nowy sezon ruszy jesienią. W przyszłym roku Bogdanka LUK ma występować nie tylko na krajowym podwórku, ale również w europejskich pucharach.

Karol Kurzępa

Nie mieli litości dla kolejnego rywala

W ostatnich latach bycie kibicem Orlen Oil Motoru nie należy do najtrudniejszych. Pasmo sukcesów osiąganych przez żużlowy zespół na pewno cieszy, choć to, jak wygląda obecny sezon, musiało przerosnąć oczekiwania nawet największych optymistów. W miniony piątek mistrzowie Polski rozgromili beniaminka z Zielonej Góry.

„Koziołki" wygrały różnicą 22 punktów. Już pierwsza seria startów pokazała, że na torze przy Alejach Zygmuntowskich nie dojdzie do niespodzianki. Gospodarze prowadzili bowiem 18:6, a jedyne punkty, które nie przysługiwały gościom regulaminowo, zdobył Jarosław Hampel.

Były kapitan „żółto-biało-niebieskich" odjechał zresztą fantastyczne spotkanie. Poza „Małym" w zespole „Motomyszy" próżno było szukać pozytywów. Miejscowi uwidocznili wszystkie słabe punkty rywala. Po siedmiu biegach zagadką pozostawały tylko rozmiary porażki. Tablica wyników wskazywała bowiem na rezultat 30:12. Ostatecznie lublinianie wygrali 56:34.

Kibiców cieszy fakt, że do formy zdaje się wracać Dominik Kubera, który w ostatnich tygodniach nie mógł być z siebie zadowolony. Powody do satysfakcji powinni mieć także lubelscy młodzieżowcy. Nie tylko zanotowali podwójną wygraną w starciu juniorskim, ale także konsekwentnie punktowali na seniorach oponenta.

W najbliższy piątek żużlowcy pojadą następne zawody. Tym razem podopieczni trenera Macieja Kuciapy zmierzą się na wyjeździe z Fogo Unią Leszno. Starcie z ekipą z Wielkopolski zaplanowano na 24 maja o godzinie 18.

Orlen Oil Motor Lublin - Falubaz Zielona Góra

56:34

Motor: Dominik Kubera 9+1 (1*, 3, 3, 2), Mateusz Cierinak 11+2 (3, 2*, 2*, 1, 3), Jack Holder 9 (2, 1, 3, 3), Fredrik Lindgren 5+1 (2*, 3, d, 0), Bartosz Zmarzlik 11 (3, 2, 3, 3), Wiktor Przyjemski 7+1 (3, 2*, 1, 1), Bartosz Bańbor 4+2 (2*, 1*, 1, 0)

Karol Kurzępa

Porażka w niesamowitych okolicznościach

Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin utrudniły sobie drogę po srebrne medale Orlen Superligi kobiet. W przedostatniej kolejce trwającego sezonu biało-zielone uległy we własnej hali drużynie KPR Gminy Kobierzyce.

Stawka rywalizacji była duża, bowiem w przypadku zwycięstwa gości lub podziału punktów kwestia ligowego podium zostałaby rozstrzygnięta dopiero w ostatniej kolejce. Wygrana była natomiast dla zespołu z Lublina gwarantem trzeciego z rzędu wicemistrzostwa kraju. Po pierwszej połowie gospodynie prowadziły różnicą trzech trafień, a po zmianie stron miały nawet sześć bramek przewagi.

Gdy wydawało się, że miejscowe całkowicie kontrolują przebieg wydarzeń na parkiecie, ekipa z Dolnego Śląska zniwelowała straty. Na 10 sekund do końcowej syreny lublinianki miały trafienie przewagi. W ostatniej akcji meczu Mariola Wiertelak doprowadziła jednak do wyniku 22:22, co oznaczało dodatkowe emocje i serię rzutów karnych. W konkursie strzałów z siódmego metra celniej rzucały kobierzyczanki i to one wróciły do domów z niezwykle cennym zwycięstwem.

Następny mecz czeka podopieczne Edyty Majdzińskiej w środę, 22 maja. Lublinianki zmierzą się wówczas na wyjeździe z KGHM Zagłębiem Lubin. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 20. Dla MKS-u będzie to ostatnie spotkanie w bieżącym sezonie. Wygrana zapewni biało-zielonym wicemistrzostwo Polski. W przypadku każdego innego rezultatu o tym, kto wywalczy srebro, a kto brąz, zdecyduje rozgrywana równolegle potyczka „Kobierek" z ekipą z Gniezna.

MKS FunFloor Lublin - KPR Gminy Kobierzyce

22:22 (12:9)

(rzuty karne: 3:4)

Lublin: Gawlik, Wdowiak – Balsam 5, M. Więckowska 3, Szynkaruk 3, Tomczyk 2, Achruk 2, Posavec 1, Turkoglu 2, Olek 2, Pastuszka 1, Andruszak, Masna, Płomińska, D. Więckowska

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl c267f96182

Star Starachowice - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0), Orlęta - Karpaty Krosno 1:2 (1:0)

Nie ma już nadziei na utrzymanie. Fatalny finisz Orląt

Pożegnanie z trzecią ligą przebiega w wyjątkowo kiepskim stylu. W środę Orlęta większość meczu grały z przewagą jednego zawodnika, pod koniec przez chwilę - po kontuzji rywala - nawet dwóch ale i tak nie zdołały strzelić gola Starowi. W sobotę prowadziły do 93. minuty, żeby w końcu przegrać mecz.

W środę Orlęta dobrze rozpoczęły mecz z faworyzowanym Starem. Wyróżniającą się postacią był Karol Rycaj, który kilka razy dość łatwo i efektownie minął obrońców rywali. Odpowiedzią były dwie dość brutalne próby wybicia pomocnikowi gości z głowy gry w piłkę. Pierwszą próbę sędzia pobłażliwie skwitował żółtą kartką. Po drugiej wprawdzie obrońca gospodarzy wyleciał z boiska z bezpośrednią czerwoną ale marna to była pociecha: kopnięty w twarz Rycaj też nie mógł kontynuować gry: stracił dwa zęby i trzeba było założyć dziesięć szwów. Biało-zielonych wyraźnie to zdeprymowało: gra wyrównała się a w drugiej połowie to gospodarze wyprowadzili decydujący cios: katem Orląt był ich niegdysiejszy zawodnik Szymon Stanisławski.

Słaby mecz słabych drużyn

Przed sobotnim meczem z Karpatami obie drużyny wiedziały już, że nie mają nawet teoretycznych szans na utrzymanie: jedyną tajemnicą w grupie IV III ligi było to, kto będzie czwartym spadkowiczem (pewny są też spadek Sokoła Sieniawy i awans Wieczystej). Spotkanie było więc z kategorii tych „do odbębnienia". Pierwsza połowa była dość wyrównane a nieliczni kibice mogli się przekonać, że w ogonie ligowej tabeli obie drużyny znalazły się nieprzypadkowo. Jedynym emocjonującym momentem był gol dla gospodarzy zdobyty ładnym strzałem spoza pola karnego przez Patryka Szymalę.

Dwie minuty z koszmaru

W drugiej połowie gra przesunęła się bliżej bramki Orląt, ale długo wydawało się, że miejscowi dowiozą korzystny wynik do końca i w nie najgorszych nastrojach będą przygotowywać się do kolejnych spotkań z cyklu „o honor". W doliczonym czasie gry nastąpił jednak istny kataklizm: najpierw, dobrze skądinąd broniący tego dnia bramkarz Igor Bartnik wybrał się w zupełnie niepotrzebną wycieczkę w okolice linii pola karnego, tam nie sięgnął piłki i goście zdołali wyrównać. Orlęta próbowały się natychmiast odgryźć ale po kilkudziesięciu sekundach nadziały się na kontratak i to goście mogli sobie gorycz spadku osłodzić zwycięstwem.

Może pocieszą się pucharem

Oczywiście porażka nie miała żadnego wpływu na efekt całego sezonu, ale przegrana u siebie z outsiderem i to w ostatnich sekundach i piłkarzy i kibiców bolała bardzo, czemu ci ostatni dali dobitny wyraz.

Być może kiepskie humory uda się poprawić w środę: w Międzyrzecu Podlaskim zostanie rozegrany mecz finału Pucharu Polski na szczebli BOZPN z Huraganem Międzyrzec Podlaski. W obecnym stanie rzeczy trudno orzec, kto będzie faworytem.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Karpaty Krosno
1:2 (1:0)

gole: Szymala (35), Hudzik (90+3), Demianenko (90+4).
Orlęta: Bartnik – Cassio, Szymala (75 Grochowski), Chyła, Duchnowski, Koszel, Kot (83 Obroślak), Zmorzyński, Wrona (46 Korolczuk), Majbański (46 Pawluczuk), Radziński (75 Kuźma)
Karpaty: Pasterczyk – Oberman (63 Demianenko), Hudzik, Stasz, Filipchuk, Prytykovskyi (46 Stasik, 58 Djoulou), Czekański, Białogłowicz (46 Wajs), Maschenko, Sula (63 Geci).
żółte kartki: Kot, Korolczuk - Białogłowycz
sędziował: Lewandowski
widzów: 150

Co dalej?

Piłkarze mają do rozegrania jeszcze trzy spotkania ligowe (w sobotę o 13 rywalem będą Wiślanie Jaśkowice), ale najciężej pracować w tym czasie muszą osoby odpowiedzialne za ustalenie strategii na kolejny sezon oraz skompletowanie kadry, która będzie realizować postawione cele w IV lidze. Czy będzie to natychmiastowy powrót do III ligi, czy też bardziej długofalowe budowanie drużyny - zapewne dowiemy się w najbliższych dniach.

Zbigniew Smółko

Star Starachowice - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:0 (0:0)

gol: Stanisławski 66
Star: Natorski - Majdanewycz, Bracik, Zając II, Stefański, Głaz, Kośmider, Duda, Szynka (85 Handzlik), Kawecki (76 Ambrozik), Stanisławski (72 Śliwiński)
Orlęta: Bartnik - Szymala, Cassio, Duchnowski, Pawluczuk (75 Duchnowski), Kot (58 Majbański), Korolczuk, Zmorzyński, Rycaj (26 Obroślak, 75 Kuźma), Koszel, Piotrowski, Radziński
żółte kartki: Bracik, Szynka, Ambrozik - Chyła, Cassio, Korolczuk, Piotrowski 2
czerwone kartki: Majdanewycz 26 - Piotrowski 90
sędziował: Chojnacki
widzów:200

Gościnny stadion Podlasia

Bardzo słaby występ piłkarzy z Białej Podlaskiej. Podlasie uległo Wiślanom.

Była to dziesiąta porażka biało-zielonych na 33 spotkania rozegrane na zmodernizowanym obiekcie. Zespół Artura Renkowskiego nie stworzył sobie ani jednej klarownej sytuacji i przegrał. Ekipa z Jaśkowic wyprzedziła naszych w tabeli.

Dość powiedzieć, że w pierwszym kwadransie gospodarze zaledwie dwukrotnie przekroczyli własną połowę. Prowadzenie dla przyjezdnych strzałem z 15 metrów dał Monsuru Adisa. Kropkę nad „i" postawił Michał Stachera, który trafił z 30 metrów po koźle. Dużo lepiej powinien zachować się Rostysław Dehtiar.

Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Jaśkowice
0:2 (0:1)

Bramki: Adisa 23`, Stachera 53`.
Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev (79` P. Chazan), Pacek (79` Salak), Orzechowski, Kamiński (58` Andrzejuk), Pigiel, Kosieradzki (58` Kahsay), Lepiarz, Wyjadałowski (75` Kurowski).
Wiślanie: Brańczyk - Bociek, Kołodziej, Morawski Stachera, Gądek, Wiśniewski (66` Strózik), Marszalik (46` Seweryn), Adisa (58` Cholewa), Radwanek (46` Ożóg), Rakowski (46` Tetych).
Żółte kartki: Pigiel, Kapuściński, Kahsay - Bociek.

700. gol Podlasia

Piłkarze z Białej Podlaskiej wreszcie wygrali. Zespół Artura Renkowskiego poradził sobie w starciu z Karpatami Krosno.

Gola na 2:0, który ustalił wynik zawodów zdobył Jarosław Kosieradzki. 27-latek skończył koronkową akcję Mateusza Wyjadłowskiego, Marcina Pigiela. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska zdobył 700. gola w III lidze bialczan.

Karpaty Krosno - Podlasie Biała Podlaska
0:2 (0:2)

Bramki: Lepiarz 14`, Kosieradzki 18`.
Karpaty: Perchel - Stasz, Oberman, Duda, Prytykowśkyj, Paczkowski (46` Białogłowicz), Ahmedov, Czekański, Maszczenko, Filipczuk (74` Demjanenko), Djoulou (60` Geci), Suła (80` Wlaźlik).
Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pacek (78` Salak), Kamiński (78` Andrzejuk), Orzechowski, Pigiel, Kosieradzki (78` Kurowski, Lepiarz (80` Kahsay), Wyjadłowski (84` Nojszewski).
Żółte kartki: Duda, Maszczenko.

mp

Grał w Podlasiu i Orlętach. Potrzebuje pomocy!

Kto nie zna Adama Wasiluka? Przez lata występował w Podlasiu Biała Podlaska oraz Orlętach Radzyń Podlaski. Bramkarz zwrócił się o pomoc.

Adam Wasiluk liczy na naszą pomoc

„Wasyl" obecnie jest zawodnikiem trzecioligowego klubu Pogoń Nowe Skalmierzyce i potrzebuje pomocy. - Każdy sportowiec ma lepsze i gorsze chwile, ale zdecydowanie te najgorsze pojawiają się podczas kontuzji. Niestety, przytrafiają się w najmniej spodziewanym momencie. Ja takiej doznałem w ostatniej akcji pierwszej połowy. Działo się to 11 maja - opowiada.

Po przejściu szeregu badań oraz konsultacjach ze specjalistami okazało się , że obraz po rezonansie magnetycznym wskazuje na jedną z najgorszych diagnoz dla piłkarza. - Doznałem zerwania więzadła krzyżowego przedniego (ACL), naderwanie więzadła pobocznego piszczelowego (MCL) oraz uszkodzenie łąkotki - dodaje.

Wasiluk nie ukrywa, że od zawsze obawiał się takiego urazu. - Wiedziałem, jak poważna to kontuzja dla piłkarza. Aby wrócić do pełnej sprawności potrzebna będzie rekonstrukcja więzadła krzyżowego, a następnie długa rehabilitacja - mówi.

31-latek potrzebuje sporych środków. - Nigdy nie prosiłem o pomoc, ale postanowiłem spróbować zawalczyć o swój szybszy powrót do zdrowia i pełnej sprawności. Jestem zdeterminowany, żeby powrócić do gry na boisku. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy zdecydują się nawet na najmniejsze wsparcie w tej ciężkiej dla mnie sytuacji - kończy wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który w w CV ma również występy w: Olimpii Elbląg, KKS-ie Kalisz, Stali Rzeszów.

Link do zrzutki znajduje się na naszych stronach w dziale Sport.

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Karpaty - Podlasie 0:2
Bramki: Lepiarz 14`, Kosieradzki 18`.
Star - Orlęta 1:0
Bramka: Stanisławski 66`.
Sokół - Chełmianka 1:2
Bramki: Kiełbasa 31` - Mroczek 21`, 69`.
Garbarnia - Avia 1:1
Bramki: Opalski 44` - Maj 72`.
Wiślanie - KS Wiązownica 2:1
Bramki: Gądek 68`, Radwanek 75` - Rak 41`.
Czarni - KSZO 3:0
Bramki: Gębalski 10`, Bawor 14`, Wiktor 40`.
Świdniczanka - Wisłoka 0:1
Bramka: Maik 45`.
Siarka - Unia 3:0
Bramki: Iwao 7`, Orlik 45` (k), Prusiński 71`.
Podhale - Wieczysta 1:0
Bramk: Hamed 2`.

WYNIKI 31. KOLEJKI
Orlęta - Karpaty1:2
Bramki: Szymala 35` - Hudzik 90+3`, Demianenko 90+4`.
Podlasie - Wiślanie 0:2
Bramki: Adisa 23`, Stachera 53`.
Podhale - Sokół 5:1
Bramki: Jakubowski 12`, Niedziałkowski 37`, Tymosiak 50` (k), Ogorzały 52`, Duda 77` - Wróblewski 4`.
Wieczysta - Świdniczanka 1:0
Bramka: Kiedrowicz 33`.
Wisłoka - Siarka 2:1
Bramki: Bała 31`, Bierzało 90+3` (s) - Kumorek 84`.
Unia - Czarni 2:3
Bramki: Mida 14`, 19` - Kardyś 35`, Maj 70`, Kierys 90+2`.
KSZO - Star 2:0
Bramki: Pisarek 28`, 90`.
KS Wiązownica - Garbarnia 5:1
Bramki: Rak 14`, Michalik 25`, 29`, Kasia 67`, Tonia 69` - Moskiewicz 3` .
Avia - Chełmianka 0:2
Bramki: Mroczek 69`, Korbecki 81`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	31	75	93:26
2.	Siarka Tarnobrzeg	31	65	62:26
3.	Star Starachowice	31	57	46:24
4.	Avia Świdnik	31	54	54:36
5.	Chełmianka Chełm	31	50	56:48
6.	Wiślanie Jaśkowice	31	45	50:39
7.	Podlasie Biała Podlaska	31	45	42:34
8.	Czarni Połaniec	31	45	55:49
9.	KSZO Ostrowiec Św.	31	45	45:40
10.	Garbarnia Kraków	31	42	44:53
11.	Wisłoka Dębica	31	39	38:51
12.	Świdniczanka Świdnik	31	39	36:43
13.	Podhale Nowy Targ	31	37	38:39
14.	Unia Tarnów	31	36	32:38
15.	KS Wiązownica	31	34	45:68
16.	Orlęta Radzyń Podlaski	31	23	28:55
17.	Sokół Sieniawa	31	23	34:84
18.	Karpaty Krosno	31	22	22:64

OSTATNIE KOLEJKI
(25.05., sobota): Wiślanie - Orlęta (godz. 13:00), Garbarnia - Podlasie (godz. 15:00), Sokół - Avia, Chełmianka - KS Wiązownica, Karpaty - KSZO, Star - Unia, Czarni - Wisłoka, Siarka - Wieczysta, Świdniczanka - Podhale.
(01.06., sobota): Orlęta - Garbarnia (godz. 17:00), Podlasie - Chełmianka (godz. 19:57), Świdniczanka - Sokół, Podhale - Siarka, Wieczysta - Czarni, Wisłoka - Star, Unia - Karpaty, KSZO - Wiślanie, KS Wiązownica - Avia.
((08.06., godz. 17:00): Avia - Podlasie, Chełmianka - Orlęta, Sokół - KS Wiązownica, Garbarnia - KSZO, Wiślanie - Unia, Karpaty - Wisłoka, Star - Wieczysta, Czarni - Podhale, Siarka - Świdniczanka.

mp

BIA

eprasa.pl c267f96182

KLASA A - gr. I

WYNIKI 18. KOLEJKI
Red Sielczyk - Granica 4:2
Twierdza - Agrosport 5:1
Huragan II - Niwa 7:3
GLKS Rokitno - Krzna 0:5
Orzeł II - Olimpia 1:4
LZS Dobryń - Dąb 2:1

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	18	43	55:19
2	Red Sielczyk	18	42	57:22
3	Olimpia Jabłoń	18	37	52:30
4	Niwa Łomazy	18	36	67:33
5	Krzna Rzeczyca	18	29	56:21
6	Twierdza Kobylany	18	29	39:26
7	Huragan II Międzyrzec Podl.	18	22	37:45
8	LZS Dobryń	18	22	24:40
9	GLKS Rokitno	17	17	26:49
10	Dąb Dębowa Kłoda	18	15	32:49
11	Agrosport Leśna Podl.	18	11	26:65
12	Orzeł II Czemierniki	17	2	11:83

NASTĘPNA KOLEJKA (26.05., godz. 13:00): Dąb - Granica, Red Sielczyk - Orzeł II, Niwa - Agrosport, **(26.05., godz. 16:00):** LZS Dobryń - Twierdza, Olimpia - GLKS Rokitno, Krzna - Huragan II.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 18. KOLEJKI
Absolwent - Bizon 3:1
Start - Dwernicki 1:2
Orlęta - Polesie 1:3
Olimpia - Armaty 1:1
Bór - Orlęta II 4:1
Orkan - AR-TIG 0:3 (wo)

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Absolwent Domaszewnica	18	47	53:18
2	Olimpia Okrzeja	17	37	49:25
3	Bór Dąbie	17	31	42:28
4	AR-TIG Huta Dąbrowa	18	28	44:42
5	Polesie Serokomla	17	28	55:25
6	Bizon Jeleniec	17	28	51:38
7	Armaty Stoczek Łuk.	17	26	38:32
8	Orlęta Gołaszyn	18	22	38:58
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	17	21	43:58
10	Orlęta II Łuków	18	20	44:58
11	Start Gózd	18	16	24:41
12	Orkan Wojcieszków	18	1	14:84

NASTĘPNA KOLEJKA (25.05., godz. 17:00): Dwernicki - Absolwent **(26.05., godz. 13:00):** Orlęta II - Olimpia, Armaty - Orlęta **(26.05., godz. 16:00):** Bór - AR-TIG, Polesie - Start, Bizon Orkan 3:0 (wo).

mp

KLASA B

WYNIKI 15. KOLEJKI
Unia II - Gręzovia 0:6
Az-Bud II - Tur 3:0
Lutnia II - Wenus 2:1
KS Drelów - Wóldom 3:0 (wo)
Bystrzyca - pauza

TABELA KL. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	14	42	78:4
2	Gręzovia Gręzówka	14	36	81:20
3	Lutnia II Piszczac	14	25	43:51
4	Tur Turze Rogi	13	19	36:42
5	Wenus Oszczepalin	13	18	35:35
6	Unia II Żabików	13	13	18:55
7	Az-Bud II Komarówka Podl.	13	12	21:43
8	Bystrzyca Borki	13	10	16:31
9	Wóldom Wólka Domaszewska	13	1	12:59

NASTĘPNA KOLEJKA (26.05., godz. 13:00): Wóldom - Lutnia II, Wenus - Az-Bud II **(26.05., godz. 16:00):** Tur - Unia II, Gręzovia - Bystrzyca, KS Drelów - pauza.

mp

Chojniak show! Rekordowy ŁKS Łazy!

Weekendowa kolejka rozpoczęła się od pogromu w Łazach. ŁKS rozbił Tytan Wisznice. Sześć goli zdobył Radosław Szustek. Dwie czerwone kartki i osiem goli to efekt starcia Az-Budu z liderem z Łukowa.

Bezbłędne Orlęta

Ponownie zachwycił Bartosz Chojniak. Młody zawodnik Orląt poprowadził zespół do 21. wygranej w sezonie.

- To było spotkanie walki. Rywale wykorzystali nasze błędy. Szybko otrzymaliśmy czerwoną kartkę, przez co zmienił się plan. Uważam, że wynik pokazuje, kto był lepszy. Łukowianie zasłużenie wygrali. Dla nas to pierwsza porażka w rundzie. Wiem, że to nas nie załamie, a tylko wzmocni - mówi Daniel Korol, gracz Az-Budu, który wcześniej występował w Orlętach.

Dla kibiców licznie zgromadzonych na trybunach w Komarówce był to interesujący mecz. Dużo walki, dwie czerwone kartki, osiem bramek.

- Dla mnie jako trenera to bardzo trudne spotkanie, prawdziwy rollercoaster emocji. Przeciwnicy bardzo wymagający i potrafiący grać w piłkę. W pierwszej połowie nasza gra wyglądała dobrze. Po przerwie błąd w ustawieniu w obronie spowodował stratę bramki. Moi gracze bardzo dobrze zareagowali i szybko strzeliliśmy dwie bramki. Mieliśmy jeszcze kilka sytuacji, żeby podwyższyć prowadzenie, ale nie udało się. Oddaliśmy pole gry przeciwnikom, co skutkowało utratą dwóch bramek. Gospodarze mieli jedną bramkę straty i kilka minut na odrobienie strat. Moi zawodnicy pokazali charakter i wytrzymali presję przeciwnika. Po jednej składnej akcji prawą stroną Kuba Bas dograł piłkę Rafałowi Jaworskiemu i ten zamknął mecz. Słowa uznania dla całej drużyny, bo zostawiała bardzo dużo zdrowia i pokazała charakter w tym bardzo trudnym dla nas meczu - mówi Stanisław Chudzik, opiekun Orląt.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Orlęta Łuków
3:5 (0:2)

Bramki: Sokołowski 53`, Borkowski 65`, Lipiński 80` - Chojniak 31`, 54`, 58`, Siemieniuk 35`, Jaworski 86`.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski (78` Snochowski), Praszczak-Tracz, Kania, Derlukiewicz (57` Jakubiuk), Korol, Barańczuk (69` M. Klimiuk), Lipiński, Bogucki (82` K. Zieniuk), Paczuski (46` Mróz), Borkowski.
Orlęta: Żmuda - Pracz, Rybka, Kozłowski, Bas, Jaworski, Siemieniuk, Sowisz, Kłoda, Chojniak, Młynarczyk.
Czerwone kartki Kania 5`, za faul - Młynarczyk 28`, za faul.

Przedłużyli nadzieje

Zespół z Zastawia przedłużył swoje nadzieje na wygraną.

Bad Boys pokonali Orlęta II.

- Punkty potrzebne są nam jak tlen. Walczymy o utrzymanie. Wierzymy w naszą misję. Myślę, że z przebiegu gry zasłużyliśmy na zwycięstwo. Wygryźliśmy te punkty, jestem dumny z zespołu - mówi Andrzej Zarzycki, trener Bad Boys.

Bad Boys Zastawie - Orlęta II Radzyń Podlaski
3:2 (3:1)

Bramki: Stosio 2`, M. Nurzyński 37`, Góral 44` - Piotrowski 41`, 56`.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Śledź, A. Nurzyński (85` Mróz), Czernic, Kiryło, Mat. Cizio, Pilich, Kajda (12` Góral, 70`, Rosłoń), M. Nurzyński, Stosio.
Orlęta II: Sikora - Sierpień, Wardziak, Migal, Kowalski, Ratajczyk, Golec (72` Buriaczok), Chudek, Piotrowski (75` Sulej), Aleksandrowicz (51` Głowniak), Mitura.

POZOSTAŁE SPOTKANIA

ŁKS Łazy - Tytan Wisznice
14:0 (7:0)

Bramki: Szustek x6, Mac. Ebert x3, Smyk x2, Rożen, Janaszek, br. samobójcza.
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Ostojski, Domański, Klębowski, M. Janaszek, Szustek, Rożen (46` Sobczak), Mac. Ebert, Smyk, Soćko (55` J. Machniak), Zdanikowski (20` Zborowski).
Tytan: Demidowicz - Łobacz, Z. Stawecki, A. Stawecki, Kachavy, Denisiuk, Włostowski, Tarasiuk, Pajdosz, Frończuk, Wtykło.

Orzeł Czemierniki - Unia Krzywda
2:1 (1:0)

Bramki: Kaliński 6` (k), G. Krzeczkowski 62` - Rosłoń 85`.
Orzeł: Nowacki - Sosnowski, Fijałek, P. Cholewa, Łoziński, Baryła, Kula, Wójcik, K. Krzeczkowski (65` Bączek), Kaliński (33` G. Krzeczkowski), Kołtuniewicz.
Unia: Adamczyk - Komar, K. Białach, M. Piszcz, Łukasik, Walo (60` Szczęsny), S. Bober, A. Chmiel, Hryciuk (70` Piskorz), Rosłoń, Walo, A. Białach. W 90+5` Sebastian Bober nie wykorzystał karnego. Robert Nowacki obronił strzał.

Sokół Adamów - Victoria Parczew
1:2 (0:0)

Bramki: Miazek 48` - Jemioł 75`, Chomiuk 90+2`.
Sokół: Dzido - Miazek, W. Wrzosek (78` Wierzbicki), M. Sokołowski, A. Nowicki (46` Walo), Jarosław Bosek, J. Nowicki, Miszta, Piotrowski (60` Kośmider), Domański, Baran.
Victoria: Ludwinowski - Kozłowski, Pietruszewski (60` Skraburski), Zacharczuk, Waszkiewicz (40` Tokarzewski), Osieleniec (71` Arandachuk), Niziołek (60` Moczulski), Jemioł, Waniowski, Chomiuk, Gryczuk.

Lutnia Piszczac - Agrotex Milanów
3:1 (1:0)

Bramki: Ramotowski 44`, Tuttas 90+4`, Hołownia 90+7` - Kamiński 72`.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak (80` Fronczek), Hawryluk, Kuczyński, Hołownia, Magier (65` Dobosz), Giś, Goździołko, Wiraszka (65` Stankiewcz), Tuttas, Ramotowski.
Agrotex: Kruczek - Gil, Pawlak, Kolęda, S. Magier, Romaniuk, Kowalski, Podgajny (81` M. Magier), Mazurek, Ostapiuk, Kamiński (85` Witkowski).

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Podlasie II Biała Podlaska
1:2 (0:0)

Bramki: Nowacki 57` - Bartnikowski 49`, Krawczyk 84`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Burda, Nowacki, Kobojek, Sadowski (54` K. Drygiel), Grzywaczewski, Mitura (53` Sidor), Muszyński (83` Końka), B. Drygiel (69` Zieliński), Pliszka (62` Łukaszuk), Samociuk.
Podlasie II: Dejneka - Krawczyk, Sawczuk, Kozłowski (46` P. Chazan), M. Chazan, Gryciuk (46` Sikora), Perkowski, Stalewski, Bartnikowski (60` Jakóbczyk), Buraczewski, Hawryluk (75` Lewczuk).

Kujawiak Stanin - Unia Żabików
1:2 (1:1)

Bramki: Bednarczyk 44` - Wachnik 20`, Pieńko 90+3`.
Kujawiak: Kęnder - Mi. Skwarek, Gajownik, B. Szewczak, A. Szewczak, S. Osiński, Chromiński (75` Lendzion), Siwiec, Bednarczyk (70` Gryczka), Grzyb, K. Osiński.
Unia: Stężała - Pawelec, Błyskun (61` Arent), Pliszka (46` Antoniuk), Golec, Koczkodaj, Bednarczyk, Semeniuk, Wachnik (70` Pieńko), Ptaszyński, Prusak.

mp

Komu puchar, komu?

Przed nami duże emocje. W środę odbędzie się mecz o stawkę.

Huragan Międzyrzec Podlaski na własnym stadionie zagra z Orlętami Radzyń Podlaski. Początek starcia o godz. 17. Stawką będzie zwycięstwo w Pucharze Polski na szczeblu okręgowych. Z pewnością emocji nie zabraknie.

mp

Grom wygrał. Nieoczywisty bohater

Czwarte zwycięstwo w sezonie Gromu. Bohaterem był Adedamola Adenekan.

Nigeryjczyk niespodziewanie pojawił się na piątkowym treningu. Powiedział, że jest gotowy do gry. Dostał szansę i w trzeciej minucie doliczonego czasu gry trafił na wagę trzech punktów po asyście Kacpra Marczuka.

Co ciekawe, nasi grali już bez Dominika Marczuka, który w końcówce otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. - Przespaliśmy pierwszą połowę. Nie umieliśmy się dostosować do ustawienia rywali. Straciliśmy dwa gole i był to najniższy wymiar karny. Po przerwie było dużo lepiej. Trafił Kanatek, Pryliński po dobitce karnego za faul na „Rycku". No i Adi. Mamy wygraną - mówi Adrian Świderski, opiekun Gromu.

Grom Kąkolewnica - Start Krasnystaw
3:2 (0:2)

Bramki: Kanatek 51`, Pryliński 84`, Adenekan 90+3` - Strug 18`, Skiba 43` (k).
Grom: Nos - Chilimoniuk, Siudaj, Grochowski (67` Marczuk), J. Rycaj (76` Adenekan), Dajos (81` Urbański), Jakimiński, Kocyła, Pryliński (88` Szafrański), Kanatek, D. Rycaj.
Żółta kartka: D. Rycaj.
Czerwona kartka: D. Rycaj 85`, za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Lewart - Stal K. 0:2
Janow. - Górnik II 1:0
Grom - Start 3:2
Opolanin - Kryształ 6:2
Huragan - Cisowianka 0:0
Łada - Lublinianka 3:1
Granit - Stal P. 3:2
Gryf - Ogniwo 0:0
Motor II - Tomasovia 4:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	29	67	58:22
2	Janowianka Janów Lub.	29	66	73:23
3	Stal Kraśnik	29	59	70:30
4	Łada Biłgoraj	29	57	51:33
5	Start Krasnystaw	29	54	49:37
6	Cisowianka Drzewce	29	49	64:41
7	Opolanin Opole Lubelskie	29	48	67:51
8	Tomasovia Tom. Lub.	29	42	47:35
9	Kryształ Werbkowice	29	38	47:59
10	Lublinianka Lublin	29	37	41:39
11	Gryf Gmina Zamość	29	37	37:41
12	Górnik II Łęczna	29	33	39:44
13	Motor II Lublin	29	33	43:55
14	Huragan Międzyrzec Podl.	29	31	38:49
15	Stal Poniatowa	29	28	34:56
16	Granit Bychawa	29	20	25:66
17	Ogniwo Wierzbica	29	19	22:73
18	Grom Kąkolewnica	29	18	27:78

NASTĘPNA KOLEJKA (24/26.05): Górnik II - Lewart (pt., godz. 18:00), Ogniwo - Huragan (sob., godz. 17:00), Cisowianka - Opolanin (niedz., godz. 15:00), Stal P. - Grom (niedz., godz. 17:00), Stal K. - Motor II, Tomasovia - Gryf, Kryształ - Granit, Start - Łada, Lublinianka - Janowianka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Lutnia - Agrotex 3:1
Orzeł - Unia K.2:1
Kujawiak - Unia Ż. 1:2
Młodzież. - Podlasie II 1:2
Bad Boys - Orlęta II 3:2
Az-Bud - Orlęta 3:5
ŁKS Łazy - Tytan 14:0
Sokół - Victoria 1:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	25	64	102:32
2	Podlasie II Biała Podlaska	24	59	93:15
3	Lutnia Piszczac	25	60	75:29
4	Unia Żabików	25	51	70:36
5	Az-Bud Komarówka Podl.	25	48	60:37
6	Orlęta II Radzyń Podl.	25	40	85:38
7	Agrotex Milanów	25	33	46:50
8	Unia Krzywda	25	33	57:44
9	Victoria Parczew	25	32	56:56
10	Orzeł Czemierniki	25	31	40:67
11	Młodzieżówka Radzyń Podl.	25	30	48:69
12	ŁKS Łazy	25	27	55:65
13	Kujawiak Stanin	25	25	38:74
14	Sokół Adamów	25	23	38:49
15	Bad Boys Zastawie	24	20	38:70
16	Tytan Wisznice	25	0	17:187

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.05., godz. 17:00): Agrotex - Sokół (26.05., godz. 11:00): Orlęta II - Młodzieżówka, (26.05., godz. 12:00): Victoria - ŁKS Łazy (26.05., godz. 16:00): Tytan - Az-Bud, Orlęta - Bad Boys, Podlasie II - Kujawiak, Unia Ż. - Orzeł, Unia K. - Lutnia.

mp

BIA

eprasa.pl c267f96182

A na koniec minus

Piłkarze ręczni zakończyli sezon w Lidze Centralnej. W ostatnim spotkaniu podopieczni Marcina Stefańca musieli pogodzić się z porażką.

Gracze AZS-u AWF Biała Podlaska ulegli SMS-owi ZPRP Kielce. Co ciekawe, na ławce rywali zasiadło dwóch znakomitych byłych zawodników, reprezentantów Polski: Radosław Wasiak oraz Rafał Bernacki, którzy przez lata występowali w zespole Iskry Kielce.

W ostatnim meczu sezonu AZS niespodziewanie musiał uznać wyższość młodzieży z Kielc (fot. Gerard Maksymiuk)

Biało-zieloni finiszowali na piątej pozycji. Zaliczyli 16 wygranych i 12 porażek.

AZS AWF Biała Podlaska - SMS ZPRP Kielce
31:33 (15:14)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski, Makowski - Grzenkowicz, Wierzbicki 4, Szendzielorz 2, Stefaniec 5, Trela 1, Mazur 4, Kozycz 3, Kandora, Antoniak 3, Lewalski 5, Baranowski, Wojnecki 4.
SMS ZPRP: Sowiak, Dróżdż, Popielecki - Luksa, Wywrot 1, Aksamit 5, Cacak 1, Bujok 7, Olczyk 3, Burzyński 2, Rodak 1, Pepliński 8, Fajfer 4, Cichoń 1.
Kary: 10 min. (Baranowski x2, Antoniak, Kandora, Grzenkowicz) - 8 min. (Fajfer x2, Cacak, Bujok).
Sędziowali: Dąbrowski (Kielce), Młyński (Zwoleń).
Widzów: 450.

mp

Szendzielorz z powołaniem

Od 27 do 31 maja w COS OPO w Cetniewie będzie trenowała reprezentacja Polski seniorów w piłce plażowej. Wśród powołanych znalazł się zawodnik AZS-u Daniel Szendzielorz. Rozgrywający niedawno wrócił do gry po poważnej kontuzji.

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 30. KOLEJKI
AZS AWF - SMS ZPRP 31:33
Olimpia - MKS Wieluń 31:25
Jurand - KPR Żukowo 39:30
Pogoń - Stal M. 26:28
Zagłębie - Anilana 23:36
Padwa - Stal G. 27:26
Śląsk - Nielba 27:26
Miedź - pauza

TABELA LIGI CENTRALNEJ

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Śląsk Wrocław	28	67	832:729
2.	Padwa Zamość	28	59	856:798
3.	Pogoń Szczecin	28	52	804:775
4.	KPR Autoinwest Żukowo	28	51	930:927
5.	AZS AWF Biała Podlaska	28	48	817:761
6.	Miedź Legnica	28	47	854:821
7.	SMS ZPRP Kielce	28	45	868:852
8.	Stal Mielec	28	44	791:790
9.	Jurand Ciechanów	28	44	795:820
10.	Stal Gorzów	28	42	765:758
11.	Olimpia Piekary Śląskie	28	41	791:783
12.	Nielba Wągrowiec	28	32	780:803
13.	Anilana Łódź	28	31	801:826
14.	Zagłębie Sosnowiec	28	19	769:856
15.	MKS Wieluń	28	8	715:869

Piłkarze ręczni zakończyli zmagania w tym sezonie. Do Orlen Superligi awansował Śląsk Wrocław. Padwa Zamość zagra dwumecz o promocję z Zagłębiem Lubin.

mp

Szok! Dominik Marczuk z ogromną nominacją. Ile jest wart?

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski i były gracz: TOP-u 54 Biała Podlaska, Podlasia Biała Podlaska oraz Górnika Łęczna może otrzymać niezwykle prestiżową nagrodę.

Zawodnik Jagiellonii Białystok znalazł się w gronie pięciu zawodników nominowanych do nagród PKO BP Ekstraklasy. 20-letni mięsdzyrzeczanin został wyróżniony w kategorii pomocnik sezonu. „Mara" powalczy o tytuł z: Josue (Legia Warszawa), Kamilem Grosickim (Pogoń Szczecin) oraz klubowymi kolegami: Tarasem Romanczukiem i Nene.

Dominik Marczuk walczy o mistrzostwo Polski i jest na celowniku Galatasaray Stambuł

Marczuk walczy z „Jagą" o tytuł mistrzowski. W 32 meczach Ekstraklasy rozegrał 33 mecze (2288 minuty). Zdobył sześć goli i zaliczył aż jedenaście asyst. Do tego dorzucił pięć spotkań w Fortuna Pucharze Polski. Zagrał pięć meczów (260 minut) i dorzucił bramkę oraz asystę, a jego drużyna odpadła z rywalizacji dopiero w półfinale, przegrywając z Pogonią Szczecin. Jego formę dostrzegł selekcjoner reprezentacji Polski. Michał Probierz dał mu szansę i powołał na zgrupowanie. Na teraz nasz przedstawiciel nie doczekał się debiutu w pierwszej kadrze biało-czerwonych.

Z doniesień portalu Webaslan wynika, że Marczuka w swoim składzie chce Galatasaray Stambuł, który walczy o mistrzostwo Turcji. Największym rywalem „Galaty" jest Fenerbahce Stambuł z bialczaninem Sebastianem Szymańskim w kadrze.

Kontrakt Marczuka z Jagiellonią wygasa 30 czerwca 2026 r. Obecnie wychowanek Kamila Korniluka wyceniany jest na 3,50 mln euro, czyli niespełna 15 mln złotych! „Mara" w seniorskiej piłce debiutował w barwach Podlasia pod wodzą Przemysława Sałańskiego.

mp

Aniołki Kasprowicza jadą na mundial!

Marcin Kasprowicz wraz z reprezentacją Polski kobiet U-17 wywalczył brązowy medal oraz awans do mistrzostw świata, które odbędą się na Dominikanie

Prowadzona przez selekcjonera Marcina Kasprowicza reprezentacja Polski do lat 17 kobiet zremisowała 2-2 (1-2) z Francją w decydującym meczu mistrzostw Europy.

Podczas zmagań w Szwecji biało-czerwone w serii rzutów karnych wygrały 4-2. Ten wynik dał Polkom awans do mistrzostw świata, które odbędą się w Dominikanie. Polki już wcześniej zapewniły sobie brązowe medale. Według regulaminu przegrane z półfinałów mają najniższe miejsce na podium.

Marcin Kasprowicz jest bialczaninem. Występował w Podlasiu Biała Podlaska. Następnie przez lata odpowiadał za wyniki AZS-u PWSZ Biała Podlaska, późniejszego AZS-u PSW. Pod jego wodzą zespół awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej i występował przez kilkanaście sezonów bez przerwy.

Wielkie gratulacje!

mp

Ale on ma geny! Syn „Bengala" i „Świćki" w reprezentacji Polski!

Reprezentant Polski z rodzicami

Wielkie wyróżnienie dla Alana Piotrowicza.

Siatkarz Serbinowa Biała Podlaska otrzymał powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15. Kadra odbędzie się od 27 maja do 1 czerwca w Gdyni. Trenerami klubowymi Alana są: Maciej i Joanna Sobierajowie oraz Paweł Wasiak. Brat Alana - Natan jest obiecującym piłkarzem Podlasia Biała Podlaska.

A rodzice? Mama Ewelina z domu Świć z powodzeniem grała w siatkówkę w Szóstce Biała Podlaska pod wodzą Grzegorza i Bożeny Gajewskich. Występowała również w drugoligowym AZS-ie AWF Biała Podlaska w II lidze. Obecnie jest najlepszą podolog na wschodzie Polski.

A tata? Szerzej znany jako „Bengal". Marek Piotrowicz jest wychowankiem Podlasia Biała Podlaska. Grał w: AZS-ie Podlasie Biała Podlaska, Orlętach Radzyń Podlaski, Hetmanie Zamość, Motorze Lublin, Orlętach Łuków, Czernych Dęblin, Granicy Terespol, Kujawiaku Stanin, Orle Czemierniki.

mp

Czołówka ani drgnęła

Znamy wyniki oraz strzelców 18. kolejki w Socca Bialska Super Liga 6. Nie było niespodzianek. Zespoły z czołówki solidarnie dopisały sobie po trzy punkty.

WYNIKI 18. KOLEJKI

Ognioodporni - Lexis Team
4:6

Bramki: Kamil Burda x3, Michał Błędowski - Adrian Snochowski x2, Piotr Dębek x2, Adam Danieluk, Tomasz Rosiński.

centrumsas.pl - Promil
15:7

Bramki: Łukasz Borysiuk x7, Daniel Korol x6, Łukasz Bierdziński, Piotr Maksymiuk - Kamil Łukaszuk x2, Mikołaj Lewkowicz x2, Robert Polubiec x2, Robert Praszczak-Tracz (s).

Kiełki - Wola Pasze
17:4

Bramki: Mikhail Shybun x10, Uladzislau Berazniuk x2, Oleg Kulakou x2, Vitali Vishniavetski x2 - Sebastian Kępka, Michał Kolenda, Bartosz Koszołko, Krzysztof Opolski.

Mario Presto - Czarni
8:3

Bramki: Filip Tarnogórski x3, Daniel Krasucki, Michał Rogoźnicki, Grzegorz Rudowski, Krzysztof Stecz, Paweł Gałęzowski (s) - Przemysław Chazan, Tomasz Chazan, Artur Wiśniewski.

Ultimate - Unidom
8:10

Bramki: Konrad Chwedoruk x4, Daniel Fąfara, Albert Leśniewski, Michał Litwiniuk, Jakub Łukasiak - Filip Stankiewicz x5, Marcin Szpański x3, Adrian Bazylczuk.

TABELA ROZGRYWEK

centrumsas.pl	16	48	176:63
Mario Presto	16	45	168:62
Unidom	15	28	136:87
Kiełki Słodowe	16	24	124:144
Promil Łomazy	17	22	123:107
Ognioodporni	16	19	96:112
Ultimate Team	16	18	90:128
IP Detailers	16	17	93:116
Czarni	17	12	85:146
Wola Pasze	16	6	65:198

NASTĘPNA KOLEJKA (2021.05): Ognioodporni - Promil, centrumsas.pl - Unidom, Kiełki - Czarni, Mario Presto - Ultimate Team, IP Detailers - Wola Pasze.

mp

BIA

eprasa.pl c267f96182

Ponad 200 strażaków opanowało ogień

Podpalacz spowodował groźny pożar lasu?

Co najmniej 65 zastępów strażackich uczestniczyło w dwudniowej akcji gaszenia pożaru lasu między Wiskami i Tuczną (pow. bialski) na obszarze ponad 5,5 ha. Zrzutów wody dokonywał też samolot gaśniczy Lasów Państwowych.

Fot. Marek Waszczuk PSP (FB)

Dromader zrzuca wodę na płonący las koło wsi Wiski

Fot. KM PSP Biała Podlaska

Mł. kpt. Marek Waszczuk,
PSP w Białej Podlaskiej

W lasach było bardzo sucho

Panował najwyższy stopień zagrożenia. W dodatku nasilił się wiatr. Na szczęście budynki mieszkalne i gospodarcze nie były zagrożone. Ogień się nie rozprzestrzeniał, ale w piątek silny wiatr mógł wpłynąć na zmianę sytuacji, która była dynamiczna.

Mł. kpt. Marek Waszczuk, oficer prasowy komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej, poinformował nas, że w czwartek przed godz. 13 nadeszły dwa sygnały o pożarze lasu.

– Zawiadomili nas o tym osoba postronna oraz pracownik z wieży obserwacyjnej Lasów Państwowych. Po dojeździe na miejsce strażacy ustalili, że mamy do czynienia z trzema niezależnymi ogniskami pożaru. Zaszła więc konieczność zadysponowania dodatkowych sił i środków – relacjonuje mł. kapitan.

Najpierw wysłano tam 10 samochodów gaśniczych, samochody ratownicze i quady. Lasy Państwowe skierowały tam z bazy w Radawcu samolot gaśniczy marki Dromader, który dokonał dwóch zrzutów wody.

Asp. Marcin Kazimierczak na profilu facebookowym bialskiej Komendy Miejskiej PSP wyjaśniał, że ogień rozprzestrzeniał się z trzech różnych miejsc oddalonych od siebie o około 500 m.

– Ze wstępnych czynności policji wynika, że zabezpieczono dowody wskazujące na celowe działanie człowieka jeśli chodzi o przyczynę pożaru – podkreślił aspirant.

Zabezpieczono dowody wskazujące na celowe działanie człowieka, jeśli chodzi o przyczynę pożaru

Fot. Marek Waszczuk PSP (FB)

Dogaszanie pogorzeliska ze spaloną ściółką w lesie obok wsi Wiski

– Do późnych godzin wieczornych w czwartek 58 zastępów rotacyjnie skutecznie udaremniało przeniesienie się ognia na wierzchołki drzew. Momentami płomienie sięgały 2 m, okopciły pnie. Akcję wznowiono w piątek rano. Zlokalizowano pożar, już się nie rozprzestrzeniał – mówił oficer prasowy.

Dodał, że w piątek zadysponowano specjalny kontener wężowy z Komendy Powiatowej PSP w Lubartowie oraz przyczepę wężową ze Sławacinka Starego. Zbudowano długą magistralę doprowadzającą wodę z punktu czerpalnego do pogorzeliska, które dogaszano i polewano wodą.

Działaniami około 200 strażaków kierował brygadier Paweł Jakubowicz, zastępca bialskiego komendanta miejskiego PSP, a na miejsce przybył też st. brygadier Marek Chwalczuk, zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP. Komendanci złożyli podziękowania strażakom ochotnikom za współdziałanie w gaszeniu lasu.

Przy cmentarzu w Tucznej PSP utworzyła punkt przejęcia wsparcia jednostek OSP. Stamtąd dysponowano samochody gaśnicze do dalszych działań w lasach.

W akcji brali też udział pracownicy nadleśnictwa z Włodawy i przybyła z pomocą grupa ratownicza z nadleśnictwa w Chotyłowie.

Marek Pietrzela

Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej Solistów

Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu, przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Białej Podlaskiej, po raz dziewiąty organizuje – 23 maja – Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej Solistów.

Festiwal ma zasięg powiatowy. Rozstrzygnięty będzie w następujących kategoriach solistek i solistów: przedszkole, szkoła podstawowa klasy 1-3, klasy 4-6, klasy 7-8, szkoła ponadpodstawowa, placówki dla osób z niepełnosprawnością. Uczestnik festiwalu może wykonać jeden polski utwór muzyczny z aranżacją lub akompaniamentem.

Lista uczestników jest już zamknięta. Organizatorzy informują, że uczestnicy festiwalu przywożą ze sobą podkłady muzyczne, wyłącznie dobrej jakości – format WAVE, MP3 – na pendrive. Czas na wykonanie utworu wynosi maksymalnie pięć minut. Udział w festiwalu jest bezpłatny. Uczestnicy przyjeżdżają z opiekunem na własny koszt. Na karcie zgłoszenia znajduje się podpis opiekuna artystycznego, który odpowiada za poziom przygotowania uczestnika.

Jury powołane przez organizatorów wyłoni zwycięzców etapu w poszczególnych kategoriach wiekowych na podstawie: doboru repertuaru (tekstu i muzyki) dostosowanego do wieku i możliwości wykonawczych uczestników, umiejętności wokalnych, ogólnego wyrazu artystycznego i zaangażowania: ruch sceniczny, oddanie klimatu piosenki.

Festiwal odbędzie się 23 maja w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu o godzinie 10.

Celem festiwalu jest: wyłonienie utalentowanych dzieci i młodzieży oraz zachęcanie jej do pracy twórczej w zakresie muzyki, propagowanie piosenki polskiej wśród dzieci i młodzieży, promocja młodych wykonawców biorących udział w konkursie, popularyzacja piosenek, walorów artystycznych i wychowawczych, rozwijanie talentów estradowych, kształtowanie umiejętności współzawodnictwa.

Fot. GCK Kodeń

BIA

Ulica Średnia do przebudowy

Prezydent Michał Litwiniuk podpisał umowę na przebudowę ul. Średniej z prezesem firmy Drogi i Mosty Bogdanem Szewczakiem.

Wartość inwestycji to 2 mln 679 tys. 735 zł.

Czas realizacji: dziewięć miesięcy od podpisania umowy.

w

Jubileusz strażaków-seniorów

Z okazji jubileuszu 30-lecia działalności Koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w Białej Podlaskiej prezydent Michał Litwiniuk podziękował emerytom i rencistom strażakom za pielęgnowanie i utrwalanie bogatych tradycji zawodowych związanych ze służbą pożarniczą.

Podczas spotkania pan prezes Koła Wiesław Tomczuk wręczył prezydentowi podziękowania.

w

eprasa.pl c267f96182

Jeden z etapów zakończony.
W gminie Międzyrzec wybudowano most

W gminie Międzyrzec Podlaski zakończono budowę mostu na rzece Krznie w Rzeczycy. Jest to jeden z etapów projektu „Poprawa funkcjonowania infrastruktury drogowej".

„Rozbiórka i budowa nowego mostu na rzece Krzna Płd. wraz z przebudową drogi gm. nr G101522L (ul. Polna i Krzywa) w m. Rzeczyca" to jedno z zadań projektu „Poprawa funkcjonowania infrastruktury drogowej".

Zadanie zostało wykonane przez firmę Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów SA i jest częścią większego projektu, na który gmina Międzyrzec Podlaski pozyskała dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 10,7 mln zł.

rg

Nowy most zostanie wybudowany również przy drodze nr G101476L w miejscowościach Misie i Przychody

Poza mostem przebudowana została również droga gminna nr G101522L

Pr
dr

1. „Wykonanie rozbiórki i budowy nowych mostów na rzece Krzna Płd. wraz z przebudową dróg gminnych", obejmujące dwa odcinki:
- wykonanie rozbiórki i budowy nowego mostu na rzece Krzna Płd. wraz z przebudową drogi gminnej nr G101522L (ul. Polna i ul. Krzywa) w miejscowości Rzeczyca na długości dróg ok. 0,830 km,
- wykonanie rozbiórki i budowy nowego mostu na rzece Krzna Płd. wraz z przebudową drogi gminnej nr G101476L w miejscowościach Misie i Przychody na długości dróg ok. 1,050 km.

2. „Przebudowa dróg gminnych i wewnętrznych", obejmuje pięć odcinków:
- przebudowę drogi gminnej nr G101478L ul. Podleśna w Rzeczycy na długości ok. 1,900 km,
- przebudowę drogi gminnej nr G101496L w m. Misie na długości ok. 1,430 km,
- przebudowę drogi gminnej nr G101495L Przychody - Misie - Strzakły na długości ok. 1,900 km,
- przebudowę dróg wewnętrznych dz. nr ewid. 183 i 323 w m. Wysokie na długości odpowiednio ok. 0,300 km i ok. 0,925 km,
- przebudowę drogi gminnej nr G101531L i nr G101524L w m. Tuliłów na długości odpowiednio ok. 0,690 km i ok. 1,650 km.

3. „Przebudowa dróg gminnych w m. Tłuściec", obejmuje dwa odcinki:
- przebudowę drogi gminnej nr G101486L w m. Tłuściec na długości ok. 1,189 km;
- przebudowę drogi gminnej nr G101527L i nr G101528L w m. Tłuściec na długości odpowiednio ok. 1,750 km i ok. 0,657 km.

W Przychodach po raz szesnasty o Maryi

Fot.GOK Międzyrzec Podlaski

Podczas przeglądu wójt Krzysztof Adamowicz podziękował wszystkim zespołom biorącym udział w wydarzeniu

Fot.GOK Międzyrzec Podlaski

Możliwość zaprezentowania miały nie tylko zespoły z powiatu bialskiego. Na zdjęciu zespół Wrzos z Kąkolewnicy

Przegląd Pieśni Maryjnej w gminie Międzyrzec Podlaski to od lat wydarzenie gromadzące wiele zespołów śpiewaczych nie tylko z powiatu bialskiego. 12 kwietnia już po raz 16 kilkanaście zespołów spotkało się w kaplicy w Przychodach.

Gospodarzami wydarzenia byli członkowie zespołu „Echo" z Przychód, którzy do udziału we wspólnym śpiewaniu zaprosili formacje z terenu powiatów bialskiego, łukowskiego i radzyńskiego.

Swoje umiejętności podczas tego dnia mogli pokazać:

- zespół „Ale Baby" z Berezy,
- zespół „Sami Swoi" z Tłuśćca,
- zespół „Wrzos" z Kąkolewnicy,
- zespół „Leśne Echo" z Zaścianek,
- zespół „Kalina" z Wygnanki,
- zespół „Tęcza" z Brzozowicy Małej,
- zespół „Kwiaty Polne" z Kolembród,
- zespół „Niezapominajki" z Dminina,
- zespół Śpiewaczy z Chodowa,
- zespół „Malwy" z Komarówki Podlaskiej,
- zespół „Czerwone Korale" z Zahajek,
- zespół „Zorza" z Polskowoli.

W tym roku po raz pierwszy na scenie mogły zaprezentować się również dzieci. Zespół przygotowywał się w świetlicy w Przychodach pod czujnym okiem Darii Zańko oraz członkiń zespołu Echo.

Na scenie w tym roku zadebiutowały dzieci uczęszczające na zajęcia w świetlicy w Przychodach przygotowane przez Darię Zańko i członkinie zespołu „Echo" z Przychód. Poza samym śpiewaniem utalentowani mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski zagrali również na saksofonie i flecie.

Wśród uczestników przeglądu nie mogło zabraknąć wójta gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztofa Adamowicza, który przywitał wszystkie zespoły, a na koniec wręczył podziękowania wszystkim kierowniczkom dwunastu zespołów, które pojawiły się na przeglądzie w Przychodach.

rg

Fot.GOK Międzyrzec Podlaski

Podczas wydarzenia zaprezentowało się kilkanaście zespołów śpiewaczych oraz jeden zespół dziecięcy

BIA

eprasa.pl c267f96182

Mocne brzmienie w gminie Drelów

Fot.GCK Drelów

Na koniec widzowie mieli okazję zrobić pamiątkowe fotografie

Fot.GCK Drelów

Slave Keeper to zespół wywodzący się z heavy metalu i hard rocka

Gminne Centrum Kultury w Drelowie dba o każdego mieszkańca gminy, czego najlepszym przykładem jest wydarzenie zorganizowane 11 maja. Na drelowskiej scenie pojawił się Slave Keeper - zespół z Lublina, specjalizujący się w hard rocku i heavy metalu.

Slave Keeper to muzyczne pogranicze hard rocka i heavy metalu. Jak sami zaznaczają, zespół charakteryzują chwytliwe melodie, mocny i wszechstronny wokal, soczyste riffy, gitarowe harmonie - to wszystko niewątpliwie inspirowane jest gigantami gatunku, ale zagrane w swoim własnym, unikalnym stylu.

Zespół powstał w 2014 roku i do tej pory zdążył pokazać się publiczności na klubowych i plenerowych scenach w Polsce, również supportując zagraniczne gwiazdy. Na początku maja 2024 roku pojawili się również w Drelowie.

W 2022 roku zespół wydał swój pierwszy album zatytułowany „Ślad", na którym uwiecznionych zostało dwanaście różnorodnych, autorskich kompozycji. Na płycie pojawiają się również goście, do których należy znany ze sceny mocniejszego nurtu muzycznego Grzegorz Kupczyk. Płyta spotkała się z dużym uznaniem odbiorców i krytyków, a utwory z tego krążka można było usłyszeć właśnie na scenie Gminnego Centrum Kultury w Drelowie.

rg

Drelowskie Kluby Seniora z pożegnalną wyprawą na Podlasie

Głównym sponsorem Klubów Seniora w gminie Drelów był Wipasz

Przez ostatnie miesiące w gminie Drelów funkcjonowało kilka Klubów Seniora, zrzeszających mieszkańców Drelowa i okolic. Jednym z ostatnich wydarzeń była wycieczka do Ziołowego Zakątka w Korycinach.

Ostatnim punktem funkcjonowania Klubów Seniora była wycieczka do Ziołowego Zakątka

Koordynatorem projektu była Ewa Tarasiuk, od niedawna przewodnicząca rady gminy w Drelowie. 28 kwietnia w Gminnym Centrum Kultury miało miejsce uroczyste zakończenie inicjatywy, które spotkało się z dużym odzewem wśród bardziej doświadczonych mieszkańców gminy.

Seniorzy spotkali się jednak powtórnie, wyjeżdżając na wspólną wyprawę do Ziołowego Zakątka w Korycinach w województwie podlaskim.

- Rozstania wcale nie muszą być smutne. Tuż przed majówką pożegnaliśmy Kluby Seniora wycieczką do Ziołowego Zakątka. Wyjazd ten był czasem spędzonym na wspólnych rozmowach, uśmiechach i zdobyciu nowej wiedzy na temat ziół i życia bliżej natury. Dziękujemy wszystkim za pełne zaangażowanie w projekt za kilka miesięcy pracy instruktorom i opiekunom oraz za Wasze nieocenione towarzystwo Drodzy Seniorzy - czytamy w podsumowaniu wyjazdu w mediach społecznościowych GCK w Drelowie.

rg

BIA

Gala Samorządności w gminie Międzyrzec

26 maja o godz. 17 w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogoźnicy odbędzie się Gala Samorządności organizowana przez gminę Międzyrzec Podlaski. Podczas uroczystości zostanie nagrodzonych blisko 100 osób!

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020. Instytucja zarządzająca PROW na lata 2014 - 2020 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.W programie możemy znaleźć:

- panele wykładowe dotyczące potencjału historycznego, ekonomicznego oraz społecznego Gminy Międzyrzec Podlaski (Kamil Jędruchniewicz - „Bojarzy Międzyrzecy", Jerzy Wysokiński - „Jak rozwijać mały biznes do ogólnopolskiego sukcesu?", Michał Teofilski - „Gmina wspierająca pomysły mieszkańców"),
- dyskusja panelowa pt. „W jaki sposób administracja samorządowa może wspierać społeczeństwo obywatelskie?" a w niej eksperci: Krzysztof Adamowicz, Mariusz Kostka, Jakub Jakubowski oraz Tomasz Hanaj,
- wręczenie statuetek za zasługi na rzecz samorządności w Gminie Międzyrzec Podlaski,
- warsztaty ekologiczne dla dzieci i młodzieży prowadzone przez animatorów GOK Międzyrzec Podlaski.

Zwieńczeniem wydarzenia będzie koncert z okazji Dnia Matki. Na scenie pojawi się zespół Boogie Night. Start zaplanowano na godz. 19.30.

rg

Święto przedszkolaków w Drelowie

W gminie Drelów swojego święta doczekają się najmłodsi mieszkańcy. 4 czerwca, sprawujący patronat nad tym wydarzeniem wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski zaprasza na Gminną Olimpiadę Przedszkolaka. Wydarzenie wystartuje o godzinie 9, a odbędzie się w Szkole Podstawowej im. Unitów Drelowskich w Drelowie.

rg

eprasa.pl c267f96182

Uczeń międzyrzeckiego „Ekonomika” finalistą Olimpiady Języka Niemieckiego

Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim po raz kolejny może być dumny ze swoich uczniów. Tym razem na szczególne wyróżnienie zasłużył Halan Karem, który został finalistą Olimpiady Języka Niemieckiego.

Młodzież z „Ekonomika” wielokrotnie wykazywała się swoimi zdolnościami i umiejętnościami, zarówno z przedmiotów ogólnokształcących, jak i zawodowych, biorąc udział w licznych konkursach i olimpiadach.

Uczniowie niejednokrotnie zajmowali w nich czołowe miejsca. W ostatnim czasie szczególnie mocno zaznaczyli swoje umiejętności językowe. Pisaliśmy niedawno o sukcesie uczniów w konkursie „Faces of America”, na uwagę zasługuje także postawa Dominiki Bułhak w obcojęzycznych konkursach wokalnych.

Tym razem z bardzo dobrej strony pokazał się Halan Karem z klasy 3r, który został finalistą Olimpiady Języka Niemieckiego. Ostatni etap olimpiady odbył się na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie Halan, co warte podkreślenia, był jednym z dwóch finalistów z województwa lubelskiego.

rg

Halan Karem z klasy 3r został finalistą Olimpiady Języka Niemieckiego

Atomiki z medalami pod koszem i na zielonej murawie

Drużyna Atomików wróciła z Kraśnika ze srebrnymi medalami

Zespół prowadzony przez Agnieszkę Dołęgę i Tomasza Bieńczyka stanął na drugim stopniu podium w Dąbrowicy

Międzyrzecka drużyna ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ponownie z bardzo dobrej strony zaprezentowała się na arenach sportowych. Podopieczni Agnieszki Dołęgi i Tomasza Bieńczyka dwukrotnie stawali na drugim stopniu podium.

25 kwietnia drużyna Atomików uczestniczyła w regionalnym turnieju w piłkę koszykową. Rywalizacja odbywała się w Kraśniku, gdzie przyjechało siedem zespołów placówek kształcenia specjalnego z województwa lubelskiego. Atomiki, po wielu bojach, ponownie pokazali, że należą do ścisłej czołówki w naszym województwie, zdobywając srebrne medale oraz nagrody przygotowane przez organizatorów turnieju.

Drugie zawody, w których wzięli udział międzyrzeccy przedstawiciele to 31. Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. 8 maja do Dąbrowicy zawitało ponad stu uczniów z 16 drużyn, które podzielono na trzy grupy sprawnościowe. Po dwóch zwycięstwach (3:0 z SPS nr 26 Lublin i 4:1 nad SOSW Kozice Dolne), w trzecim meczu lepsi okazali się gracze z Hrubieszowa, przez co sportowcy z Międzyrzeca Podlaskiego zakończyli rywalizację na drugim miejscu, ponownie wracając do domu ze srebrnymi medalami. Indywidualną nagrodą został także wyróżniony bramkarz międzyrzeckiej ekipy - Kamil Marczak, który otrzymał dodatkową nagrodę.

rg

Nasi w Wielkim Finale! Zuzia Śliwa i Karol Karwowski z awansem

Uczestnicy finału eliminacji wojewódzkich

Awans do wielkiego finału wywalczył wypożyczony do UKS Serbinów Biała Podlaska - Karol Karwowski (trzeci z lewej)

Młodzi zawodnicy Trójki Międzyrzec Podlaski jadą na wielki finał Kinder Joy of Moving. Najpierw awans wywalczył Karol Karwowski. Następnie w Międzyrzecu Podlaskim dołączyła do niego młodsza koleżanka - Zuzia Śliwa.

11 maja Międzyrzec Podlaski gościł najmłodszych adeptów siatkówki w finale województwa lubelskiego w minisiatkówce - Kinder Joy of Moving w kategorii singli dziewcząt i chłopców.

Trójkę Międzyrzec Podlaski reprezentował Szymon Cabaj oraz Zuzia Śliwa. Pierwszy z reprezentantów zajął siódme miejsce. Zuzia Śliwa wywalczyła natomiast drugie miejsce, dzięki czemu awansowała do Wielkiego Finału Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce im. Marka Kisiela o Puchar Kinder Joy of moving. Ten odbędzie się w Katowicach w dniach 28-30 czerwca.

Zuzia Śliwa zaprezentuje się w ogólnopolskim finale Kinder Joy of Moving

Dzięki wsparciu sponsorów wszyscy uczestnicy otrzymali pizzę i słodkie wafelki. Udział w dekoracji najlepszych zawodników wziął burmistrz Paweł Łysańczuk oraz prezes Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej w Lublinie - Artur Janczarek.

Przypomnijmy, że wcześniej awans do Wielkiego Finału zapewnił sobie drugi z zawodników Trójki - Karol Karwowski, który został wypożyczony do UKS „Serbinów” Biała Podlaska.

rg

MDZ

eprasa.pl c267f96182